

# GŁOS

## KATOLICKI

### VOIX CATHOLIQUE

Nr 19/2015 (2589) Rok LVII 17.5.2015

**Matko**

**Miłosierdzia -**

**módl się**

**za nami**



**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
**HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

1,55€

# Bawarskie interno

Andrzej Grajewski (Gość Niedzielny)

*90 lat temu wojska amerykańskie wyzwoliły KL Dachau, najstarszy niemiecki obóz koncentracyjny, w którym więziono i mordowano ludzi z całej Europy. Obóz był także kalwarią wielu chrześcijan, zginęło tam ponad 2 tys. kapłanów katolickich, nie mówiąc o Polakach.*

Obóz powstał tuż po przejęciu władzy w Niemczech przez ruch narodowosocjalistyczny. Prawną podstawą dla jego stworzenia był przyjęty w końcu lutego 1933 r. tzw. dekret w sprawie pożaru (Reichstagsbrandverordnung), dla którego wydania pretekstem było podpalenie Reichstagu. Na tej podstawie nazisci zawiesili wszystkie prawa obywatelskie w państwie. Jako (Schutzhaft) areszt ochronny, obóz powołał 21 marca 1933 r. Heinrich Himmler, pełniący wówczas funkcję szefa policji w Monachium. Zlokalizowano go na terenie byłej fabryki amunicji, w oddalonym o 20 km miasteczku Dachau. Więźniów początkowo pilnowała policja bawarska. W idyllicznym podalpejskim krajobrazie, ale na terenie bagnistym o niezdrowym, wilgotnym klimacie stworzono infernalne miejsce, które na zawsze zapisało się w historii ludzkości. Jego powstanie zostało ogłoszone na specjalnej konferencji prasowej. Himmlerowi zależało, aby społeczeństwo otrzymało jasny sygnał, jaki los czeka przeciwników reżimu.

## Państwo SS

Pierwszą zaogrodzoną Dachau stanowili funkcjonariusze SA, później – po tzw. nocy długich noży w czerwcu 1934 r. – obóz przeszedł we władanie SS. Był państwem w państwie tej formacji. Jedyne źródło prawa oraz formą jego egzekucji była tam wola komendanta obozu, osobiście wyznaczanego przez Himmlera. W Dachau szkoliła się większość komendantów obozów koncentracyjnych, które III Rzesza zakładała później na terenie okupowanej Europy. W Dachau wymyślono system klasyfikacji więźniów nie tylko za pomocą numerów, ale także kolorowych oznakowań przypinanych do pasiaków. Tam powstał także złowieszczy ceremoniał codziennych, porannych i wieczornych apeli, orkiestra obozowa oraz szereg innych rytuałów.

„Kodyfikację” obozowego „prawa” uwienczył regulamin opracowany przez SS-Obergruppenführera Theodora Eickego – komendanta obozu w latach 1933–1934, a później Inspektora Obozów Koncentracyjnych i Dowódcy Oddziałów Wartowniczych. O mentalności Eickego wiele mówiło hasło, jakie nakazał umieścić na swoim papierze firmowym: „Ważne jest tylko jedno: rozkaz”. Jego regulamin stał się podwaliną pod organizację innych obozów. Bazował na odrzuceniu całego dorobku zachodniej cywilizacji, a przede wszystkim Dekalogu. Z przystawioną niemiecką dokładnością i pedanterią regulował każdy detal obozowego życia. Dzielił świat na strażników, którzy mogą wszystko, i więźniów, podludzi, helotów, pozbawionych wszelkich praw.

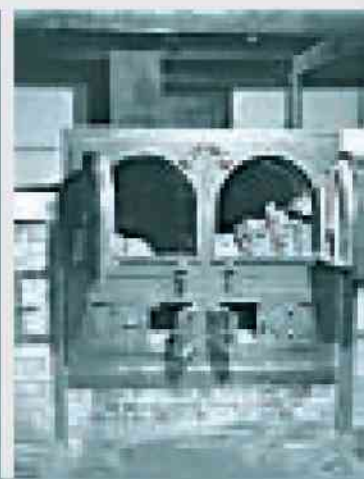
Obóz w ciągu ponad 12 lat swego istnienia był rozbudowywany, podzielony na szereg stref i podobozów. Zgodnie z zasadami wytyczonymi przez Eickego, powinien sam się żywić, a nawet przynosić dochód państwu. Eicke polecił na obozowej

bramie umieścić napis „Arbeit macht frei” (Praca czyni wolnym), ale w rzeczywistości praca była jednym ze sposobów uśmiercania tysięcy więźniów zatrudnionych m.in. na obozowych plantacjach, które dostarczały produkty do obozowej kuchni. Chociaż nie był to formalnie obóz zagłady, śmiertelność w Dachau była ogromna. W 1944 r. wybudowano tam krematorium, przygotowując być może obóz do nowych funkcji. Obszar obozu składał się z dwóch części: administracyjno-mieszkalnej i koszar jednostek wartowniczych oraz części dla więźniów, otoczonej drutem kolczystym i wieżyczkami strażniczymi. Każdy blok mieszkalny podzielony był na izby, w których mogło mieszkać do 50 więźniów. Ginęli masowo na skutek wyniszczającej pracy, dramatycznych warunków, a także sadyzmu nadzorców i kapo, którzy wyróżniali się szczególną brutalnością – nawet jak na warunki panujące w niemieckich obozach koncentracyjnych. Więźniowie – podzieleni na komanda – codziennie wychodzili do pracy w gospodarstwach rolnych albo w zakładach przemysłowych. Tylko fabryka BMW zatrudniała ponad 16 tys. więźniów z KL Dachau i jego podobozów. Na masową skalę przeprowadzano tutaj także pseudonaukowe eksperymenty medyczne, pod nadzorem wyselekcjonowanych lekarzy, kierowanych przez SS-Hauptsturmführera Siegmunda Raschera. Dotyczyły one reakcji organizmu na ekstremalne warunki w lotnictwie czy na choroby tropikalne. Bakteriami malarii zarażono 1110 więźniów, z których wielu nie przeżyło eksperymentów. Przez obóz w Dachau przeszło ponad 200 tys. więźniów z całej Europy. 41500 zostało zamordowanych. Więźniów narodowości żydowskiej od 1941 r. wywożono w ramach tzw. transportów inwalidów. Był to eufemizm używany w nazistowskiej nowomowie, który oznaczał transporty kierowane do obozów zagłady, głównie do KL Auschwitz. Tymi transportami wywieziono z Dachau także 310 polskich kapłanów, których zgładzono później na Zamku Hartheim k. Linzu.

## Golgota Zachodu

Do 1938 r. w Dachau więźniami byli wyłącznie Niemcy, przede wszystkim przeciwnicy polityczni NSDAP, zarówno komuniści, socjaliści, jak i chadecy, działacze związkowi, ale także przedstawiciele społeczności Romów i Sinti, Żydzi oraz homoseksualiści. Pierwszymi obcokrajowcami w obozie byli Austriacy, których zaczęto przywozić do Dachau pod koniec 1938 r., wśród nich była duża grupa Żydów, traktowanych wyjątkowo źle. Po 1939 r. do obozu zaczęto przywozić więźniów z Polski, m.in. ofiar akcji wymierzonych w inteligencję. Do końca wojny ponad 35 tys. Polaków było więźniami KL Dachau. Co najmniej 10 tys. spośród nich zamordowano. Od jesieni 1941 r. zaczęły do obozu przybywać transporty sowieckich jeńców, z których wielu rozstrzelano później w masowych egzekucjach.

*ciąg dalszy na str. 10*



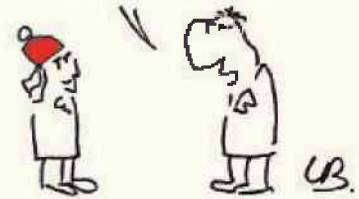
## Telegram o... dojrzałości



No tak, nasze francuskie maluchy to dojrzałość mają trochę później, bo nad Sekwaną i Loarą matury dopiero za miesiąc, ale w Polsce właśnie tu jest czas egzaminów. Pachną więc brzy, a rodziców i licealistów zżera trema przed... dorosłością. Tyle, że... czy to takie ważne? W końcu ludzkość żyje sobie dzisiaj coraz dłużej, w związku z czym u ydu je się, że i maturna straciła do reszty na znaczeniu jako cezuwa dojrzałości do samodzielnej... dorosłości. No bo czy widział kto w polceście osiemnastoletnią pannicę, a tym bardziej kawalera, którzy wiedziliel y czego chcą w życiu, albo przynajmniej na kogo glosować? W prawdzie szkoła zachęca coraz młodszych do coraz wcześniejszych zabaw w tatę i mamę, ale rozumu to niestety nie dodaje, nie mówiąc już o odpowiedzialności za własne czyny i drugiego człowieka. Toteż rosną nam pokolenia, które w prawdzie potrafią to i owo, i posługiwać się komputerem i wirtualną wiedzą, ale poza tym pozostają in fanylnie w myśleniu i czynach, jak przystosowione dzieci we mgle. I to zarówno w sensie zdolności do dorosłego życia rodzinnego czy zawodowego, jak i świadomego łytu obywatelskiego. Szkoła przestała bowiem kształcić. A może oto chodzi właśnie, wszak taką niedojrzałą czeredką wiecznych dzieciaków łatwiej rządzić, manipulować, w końcu robić w... balona. Każą to będą klaskać, każą to u yjadać z własnego kręju, szukać u ju „na zmywaku” u Szwabów, i będą leczyć kom. plek: y peerelowskich przodków bardzo eur. p. jskimi zabawkami w gender. A potem... będą bez mrugnienia tyrać na emeryturę u ymierzających narodów Eur. ty, bo ich polityczne bożyszczce zastawiły na procent wszytko u chińskich i „amerykańskich” bankierów. P.O.

## MATURA ZA PASEM

- UCZ SIĘ DZIECKO. PAMIĘTAJ ŻE POCHOdzisz z RODZINY WYKSZTAŁCONYCH: TATUSI MIAŁ MATURĘ, MAMUSIA O MATO CO NIE MIAŁA A TYKO DZIADEK NIE MIAŁ BO TUZ PRZED EGZAMINAMI WYRZUCILI GO ZE SZKOŁY ZA OPWIADANIE DOWCIPKÓW POLITYCZNYCH...



rys. Leszek Biernacki

### W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- | Nabożeństwo majowe dziś – str. 5
- | Wzywajmy: „Matko miłosierdzia” – str. 8
- | «Sous le soleil, sous le soleil...» – str. 11
- | Kłopoty z pamięcią – str. 12
- | Ziemia Święta – str. 14

## Drenaż trwa

*Maj. Na polskich ulicach tradycyjny widok młodych ludzi, ubranych odświętnie, podążających na swoje egzaminy dojrzałości. Matury, studia i... co dalej?*

Kolejne pokolenie chowane już bez pamięci o szarym komunizmie, znające języki obce, wykształcone, bez kompleksów. Duża część trafi zapewne na emigracyjne „roboty”, przystawowe „zmywaki”, pokaźna liczba otrze się o bezrobocie, zacznie szukać układow, znajomości i szybko pokona drogę od niewinnego idealizmu do cynicznych prób jakiegoś „ustawienia się” i zgniłych kompromisów. Jest jeszcze zmniejszająca się garstka patriotów, często na śmieciowych umowach, wyładowująca swoją frustrację m.in. na Marszach Niepodległości. Taki los zafundowali młodym Polakom po 25 latach od obalenia komunizmu.

Komunizm obalaliśmy m.in. po to, by każdy mógł żyć zgodnie ze swoim wyborem. Zakładaliśmy jednak, że takowy wybór zostanie stworzony właśnie w naszym kraju. III RP niemal doszczętnie zlikwidowała

cały szereg sektorów swojej gospodarki. Absolwenci wielu kierunków mogą znaleźć pracę tylko za granicą. Apele o przystosowanie szkolnictwa do realiów gospodarczych to np. szkoły gastronomiczne, które kształcą i ukierunkowują praktyki od razu do wymogów podjęcia

Bogdan Usowicz

pracy zagranicznej. Do tego warto dorzucić programowe zmiany nauczania. Podniósł się poziom uczenia języków, spadł poziom języka polskiego, czy historii. Nic dziwnego, że w porównaniu z pokoleniami niepodległej II RP, te z III mają znacznie osłabione więzi narodowe, nie są uczone polskiej tożsamości, a ich identyfikacja z krajem ojców słabnie z roku na rok.

GUS przedstawił informację o „o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004 – 2013”. [ciąg dalszy na str. 6](#)



## ZAPRENUMERUJ „GŁOS KATOLICKI”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  Rok (56,60 €)  Pół roku (30,30 €)  Miesiąc (5 €)

Adres: \_\_\_\_\_  Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €)  PDF/e-mail (49,90 €)

Telefon: \_\_\_\_\_  Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata i wygraj 2 dodatkowe darmowe miesiące abonamentu!

Czeki prosimy wystawiać na  
Głos Katolicki – Voix Catholique  
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris;

Konto we Francji: CCP 12 777 08 U Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki  
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11  
w Niemczech: Głos Katolicki – Commerzbank Hannover – BLZ 250 400 66 – konto n°791177900

Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

KUPON PRENUMERATY



## LITURGIA SŁOWA

## VII Niedziela Wielkanocna

## PSALMRESPONSORYJNY

**Refren:** Pan Bóg utwierdził swój tron na niebiosach.

## DRUGIE CZYTANIE

1 J 4, 11-16

**Czytanie z Pierwszego Listu św. Jana Apostoła**

Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy miłować się wzajemnie. Nikt dotąd Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna, jako Zbawiciela świata. Jeśli kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma

ku nam. Bóg jest miłością; kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

## EWANGELIA

J 17, 11b-19

**Słowa Ewangelii wg św. Jana**

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo. Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znieawdził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie”. □

## Kochać Matkę Bożą

*Mej to szczególny czas dla osób wierzących. To miesiąc poświęcony Matce Bożej – Maryi. Zbieramy się w kościele lub wokół przydrożnych kapliczek, aby sławić Matkę Bożą, by wołać do niej: witaj Panno Najświętsza, witaj Matko Boga i Matko nasza, witaj orędowniczko i Wspomożycielko nasza.*

Jest to szczególny czas, w którym przychodzimy by oddać się Jej Niepokalanemu Sercu na własność. By powierzyć Maryi swoje imię na zawsze, a przez to jeszcze mocniej zwrócić się do Jej Syna, a naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Sobór Watykański II zachęca „wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogostawionej Dziewicy, a praktyki i ćwiczenia pobożności ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski, cenili wysoko”.

Wśród tych pobożnych ćwiczeń szczególnie miejsce zajmuje modlitwa różańcowa, kiedy każde chrześcijańskie serce spontanicznie zwraca się do Matki niebieskiej pragnąc żyć w większej zażyłości z Nią i umocnić więzy z Nią tączące. Jest wielką pociechą spotkać w ciągu drogi duchowej – często uciążliwej i najeżonej trudnościami – postać

Matki. Przecież przy Niej wszystko staje się łatwiejsze a nasze serca poruszone są Jej pięknym tchnieniem prowadzącym do Boga.

Kilka dni temu przeżywaliśmy właśnie wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Fatimy. To tam, na północ od Lizbony, wśród wzgórz porośniętych oliwnymi gajami, znajduje się osobliwe sanktuarium – Matki Bożej z Fatimy. Ta piękna historia rozpoczęła się prawie 200 lat temu – 13 maja 1817 r., gdy Piękna Pani ukazała się Hiacyncie, Łucji i Franciszkowi – dzieciom pasącym owce na płaskowyżu Cova da Iria. W rozmowie z dziećmi Maryja przedstawiła się, jako Królowa Różańca św., przekazując całemu światu orędzie nawołujące do modlitwy i nawrócenia. Prosiła, aby codziennie odmawiać różaniec błagając Boga o pokój i łaskę nawrócenia grzeszników.

Każdy z nas jest wezwany i uzdolniony do tej szczególnej i pięknej modlitwy – modlitwy różańcowej. Możemy ją odmawiać wszędzie gdzie jesteśmy: w świątyni, domu, szkole, w podróży czy podczas pracy. W ten prosty sposób możemy uświęcać naszą codzienność i zbliżyć się do Boga, który nieustannie jest przy nas i czeka na każdego strudzonego codziennością człowieka.

Jest to prosta modlitwa serca zwróconego ku Stwórcy. Musimy jednak pamiętać by nie „klepać” różańca, nie odmawiać go mechanicznie, monotonna, lecz zagłębić się w treść, modlić się sercem przepętnionym pokorą i miłością. Przecież różaniec to ścieżka prowadząca do nieba, do zbawienia wiecznego. To droga życia ucząca Chrystusa, który jest naszym życiem i zmartwychwstaniem.

My, Polacy, w naszym kraju również mamy swoją „Fatimę”. W Gietrzwałdzie Maryja powiedziała: „Tutaj powinien ustawicznie

rozlegać się różaniec”. I to wielkie wezwanie Królowej Nieba zostało podjęte! Na Warmii znajdującej się jeszcze pod zaborem pruskim przyjętą się zwyczaj odmawiania różańca w rodzinach a owoce tej szczególnej modlitwy były zdumiewające: zanik pijaństwa, odrodzenie życia religijnego, liczne nawrócenia i powrót do czystości życia.

Przywołując orędzie Matki Najświętszej i całą piękną historię modlitwy różańcowej spójrzmy jak dzisiaj wygląda modlitwa różańcowa? Różne są podejścia do różańca. Jedni kochają tę modlitwę i nie ma dnia, by nie znaleźli, nawet przy wielu zajęciach, chwili, aby odmówić cząstkę różańca. Są jednak i tacy, którzy w ogóle nie modlą się na różańcu, co więcej wyśmiewają tych, którzy praktykują tę modlitwę. Dziś wielu ludzi – zwłaszcza młodych – wstydi się wziąć do ręki różaniec. Mówią, że to modlitwa staruszek. Czy potrzeba, więc kolejnej tragedii, kolejnego wypadku, kolejnej śmierci młodego człowieka, aby przyszło opamiętanie? Dlatego nigdy nie wyśmiewaj modlącego się człowieka, nie kpij z tego, kto trzyma w rękę różaniec, bo być może ta jego modlitwa uchroni właśnie ciebie przed jakimś nieszczęściem.

Gdy na dwa dni przed śmiercią zapytano św. Ojca Pio, co miałby ważnego do przekazania ludziom, odpowiedział: „Chciałbym zaprosić wszystkich grzeszników całego świata, aby kochali Matkę Bożą. Odmawiacie zawsze różaniec. Szatan stara się zawsze zniszczyć tę modlitwę, ale mu się to nigdy nie uda. To jest modlitwa Tej, która króluje. To Ona nauczyła nas modlić się na różańcu, tak jak Jezus nauczył nas modlitwy „Czcie nasz”.

Potrzeba, abyśmy wszyscy z wielką wiarą i gorącą pobożnością wzywali Maryi, a wtedy możemy się spodziewać, że jak w historii Polski Maryja odnosiła zwycięstwa tak i współcześnie uzyska u Syna uspokojenie dzisiejszych burz miotających człowieka i światem. □

ks. mjr Robert Krzysztofiak  
proboszcz par. wojskowej  
Garnizonu Nisko i Stalowa Wola



Matka Boża – Gietrzwałd

# Nabożeństwo majowe dziś

ks. Tomasz Sokół

*Zuyczu j mi jówwek, jak wiemy – bądź widzimy na własne oczy, uczestnicząc w nich – nadal kultywuj je się w naszych świątyniach, bądź przy przydrożnych kapliczkach.*

Z tą różnicą, że dawniej to nabożeństwo przyciągało zarówno dorosłych jak i dzieci, a współcześnie tych drugich jest coraz mniej. I to nie tylko przy przydrożnych kapliczkach, ale i w kościołach.

Jeżeli przyjrzelibyśmy się pewnego rodzaju „zewnątrznej otoczce” i klimatowi tych nabożeństw, to łatwo wysnuć wniosek, że jest ono rzadko spotykaną formą chwaleńia Stwórcy przez osobę Maryi. Przy tym otacza je niepowtarzalny nastrój radości z ożywiania wszystkiego wokół, wszak przyroda budzi się raptownie do życia. Taki stan natury i ludzkiego serca charakteryzuje maj.

I kiedy w ten piękny, malowniczy obraz przyrody, wtopi się widok całych rodzin, gromadzących się na modlitwie, wszystko zdaje się idealnie ze sobą harmonizować i wspótgrać. To oczywiście jedynie odczucie estetyczne. Sens tych nabożeństw jest bowiem o wiele głębszy. Jednak dostrzeżenie zwykłego piękna, też może pomóc nam w jego pojmowaniu i odkrywaniu duchowej głębi.

Wiemy oczywiście, iż w roku liturgicznym mamy wiele okresów bardziej wzniosłych, zmuszających do wewnętrznej refleksji. Refleksji, której niekiedy się okropnie obawiamy i przed którą często uciekamy. Skoro więc w maju, zaczynamy cieszyć się życiem i rekompensować sobie smutne zimowe dni, to w podobny sposób możemy także potraktować nabożeństwa majowe. Jako czas szczególnego przebudzenia w wierze, wpatrzania się sercem w Maryję i Jej pogodne, kochające nas oblicze. Radość i dziękczynienie stworzeniu. Kiedy nie tylko my, ale również nasza wiara ma szansę przebudzić się z głębokiego letargu.

Dziś do nabożeństw majowych nie przywiązujemy tak wielkiej wagi, jak niegdyś

czynili to nasi ojcowie czy pradziadowie. Kwestia innych czasów i zmian kulturowo-zwyczajowych. Jednak nikt nie zaprzeczy, że te majowe nabożeństwa, na stałe wpisały się w naszą polską tradycję i religijność.

Zauważmy, że nabożeństwa majowe, są jedynymi, które nie muszą odbywać się w kościele czy kaplicy. W minionych latach bardzo często, te maryjne nabożeństwa były odprawiane przy przydrożnych kapliczkach lub figurkach NMP, jak również przy krzyżach. Mieszkańcy, głównie mniejszych miejscowości, niekiedy oddaleni od parafialnego kościoła o kilka czy kilkanaście kilometrów, sami gromadzili się na majowej modlitwie. A już miesiąc wcześniej naprawiali i przyozdabiali kwiatami wioskową kapliczkę, by właśnie w maju móc uczestniczyć w pacierzach razem z Maryją i tuż przy Niej.

Myślą sięgnijmy do własnego dzieciństwa, do majówki takiej prawdziwie wiejskiej, przy kapliczce, przy polnej drodze. I rzeczywiście były to nabożeństwa pełne radości i szczerości. A jak nasza „majówka” wygląda dzisiaj?

Maryja jest na wieki Matką naszej Ojczyzny, która od wieków, czci Ją, jako swą szczególną Panią, Orędowniczkę i Królową. I to dlatego tak bardzo zasługuje Ona na to, by najpiękniejszy wiosenny miesiąc w roku, Kościół poświęcał w modlitwach właśnie Jej. Od samego początku tego miesiąca, głośno i dobitnie biją dzwony naszych świątyni, jednocześnie wzywając nas do gromadzenia się w świątyniach, kaplicach czy u przydrożnych figur, aby w strofach Litanii Loretańskiej wyśpiewywać chwałę Maryi – Matki Chrystusa. Uczestniczmy, więc w tych majowych nabożeństwach, aby skutecznie wypraszać u Boga potrzebne łaski, za wstawiennictwem naszej najlepszej Matki.



Wędrujemy więc śmiało pięknymi wezwaniami litanii, nadając Matce Boga wiele wspaniałych tytułów wyrostych z teologicznej mądrości i pobożności naszych przodków. Niechaj, więc najpiękniejszy miesiąc w roku, poświęcony Najświętszej Rodzicielce, będzie wspaniałą zachętą dla nas, i najmłodszych naszych pociech, nie tylko do ukwiecania owych kapliczek i wizerunków Maryi, ale przede wszystkim, do modlitwy i śpiewu tej wyjątkowej Litanii loretańskiej. □

*„... Królowo Aniołów  
Królowo Patriarchów  
Królowo Proroków  
Królowo Apostołów  
Królowo Męczenników  
Królowo Wyznawców  
Królowo Dziewic  
Królowo wszystkich Świętych  
Królowo bez zmaczy pierworodni, j poczęta  
Królowo wniebowzięta  
Królowo różańca świętego  
Królowo rodziny  
Królowo pokój  
Królowo Polski, módl się za nami (...).*

**JASNA GÓRA** | Na Jasnej Górze odbyły się uroczystości ku czci Królowej Polski. Sumę odpustową celebrował przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki. Abp Gądecki wzywał w homilii do odnowienia naszych osobistych i narodowych więzi z Chrystusem. Podkreślił, że tylko trwanie w Kościele, przystępowanie do sakramentów i respektowanie prawa Bożego gwarantują przyszłość nam i kolejnym pokoleniom Polaków. „Zbyt wiele mówimy dzisiaj o akcjach, działaniach, doskonaleniu metod apostołstwa, a zapominamy o tym, że przede wszystkim trzeba ożywić więź ze Zbawicielem, której owocem jest miłość braterska” – mówił kaznodzieja.

**PRAGA** | Prezydent Czech jest gotów zawrzeć umowę ze Stolicą Apostolską, ale domaga się deklaracji, że w najbliższej przyszłości Kościół rozwine swą obecność na polu edukacji, służby zdrowia i działalności charytatywnej. W sposób szczególny prezydentowi zależy na otwieraniu nowych hospicjów. Jego zdaniem na rozwój takiej działalności powinny zostać przeznaczone środki, które otrzymał i otrzyma w najbliższym czasie czeski Kościół w ramach restytucji majątkowych.

**WATYKAN** | Papiescy gwardziści mają nowy sztandar. Jego poświęcenie odbyło się podczas Mszy w kościele przy cmentarzu niemieckim na terenie Watykanu, którą sprawował sekretarz stanu kard. Pietro Parolin. Wziął w niej udział również Ojciec Św., który, wystuchawszy meldunku nowego dowódcy, złożył mu życzenia w związku z objęciem tej funkcji. Franciszek zachęcił pułk. Grafa, by dbał o jedność podwładnych, traktując ich z ojcowską miłością. Nawiązał też do zawołania gwardzistów Mut und Demut, czyli „Odwaga i Pokora”, zwracając uwagę, że dowodzenie oznacza również ewangeliczną służbę.

**MADRYT** | W Hiszpanii pierwsza niedziela maja była obchodzona, jako: „Dzień Matki”. Międzynarodowa platforma Kobiety Świata (Women of the World) proponowała, aby to święto, odbywało pod hasłem: „Celebryzuj macierzyństwo”. Organizatorzy apelowali do wszystkich matek, aby umieściły na portalach, społecznościowych zdjęcie rąk wszystkich członków rodziny oraz napisały, co najbardziej podoba się im w byciu matką. „Celem kampanii było szerzenie radości i wartości macierzyństwa” – podkreślali. □

**Drenaż trwa***ciąg dalszy ze str. 3*

Raport zauważa spadek liczby Polaków przebywających czasowo za granicą w latach 2008-2010, ale stwierdza, że rok 2013 „był kolejnym rokiem zwiększenia się zasobu migracyjnego Polaków w innych krajach”. Masową emigrację zawyżyło wejście Polski do UE w 2004 roku. Później mieliśmy już tendencję odwrotną, która jednak się załamała. Obecnie mówi się, że rok 2015 może być kolejnym emigracyjnym rekordem.

Zacytujmy informacje GUS: „szacuje się, że w końcu 2013 roku poza granicami Polski przebywało czasowo około 2.196 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o 66 tys. (3,1%) więcej niż w 2012 roku (ok. 2.130 tys.). W Europie w 2013 r. przebywało około 1.891 tys. osób (w 2012 r. – ok. 1.816 tys.), przy czym zdecydowana większość – ok. 1.789 tys. – emigrantów z Polski przebywała w krajach członkowskich UE. Liczba ta zwiększyła się o 69 tys. w stosunku do 2012 r. Wśród krajów należących do UE, nadal najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (642 tys.), Niemczech (560 tys.), Irlandii (115 tys.) oraz w Holandii (103 tys.) i we Włoszech (96 tys.)”. Dla przykładu, we Francji w 2002 r. liczbę emigrantów z niepodległej już Polski szacowano na 21 tys. W 2005 było ich już 44 tys., w 2013 – 63 tys.

Z kolei z raportu „Migracje zarobkowe

Polaków”, przygotowanego przez Work Service, wynika, że 1/5 badanych rozważa emigrację „za pracą” w najbliższym czasie. Ale, uwaga – 75% osób mających takie plany to osoby poniżej 35 roku życia(!), a 40% to osoby w wieku 18-24 lat!

Raport mówi, że zdecydowanym i najczęstszym powodem (84%) emigracji zarobkowej są wyższe wynagrodzenia. W dalszej kolejności wskazywane były powody związane z korzystniejszymi warunkami do życia i pracy. Wśród nich znalazły się między innymi: wyższy standard życia (33%), możliwość podróżowania i zwiedzania świata (23%), lepsza służba zdrowia (22%) czy lepsze warunki socjalne (18%). 26% badanych wskazało szersze perspektywy rozwoju kariery, 23% uznało za motywujący brak odpowiedniej pracy w Polsce, a 14% wskazało na wyższy poziom kultury zawodowej.

Preferowane ostatnio kraje emigracji to: Niemcy – 26%, Wielka Brytania – 24% i Holandia – 23%. Np. Francję, jako preferowany kierunek wyjazdu wskazuje tylko 2% badanych i zapewne chodzi tu głównie o barierę językową. Z raportu wynika, że w 2015 może opuścić Polskę 1. 275 tys. nowych emigrantów!

Te przerażające dane warto uzupełnić najnowszym raportem opracowanym na

zlecenie NBP. Narodowy Bank Polski zaniepokoił się nie tyle rosnącą emigracją, co spadkiem zagranicznych przepływów pieniędzy do kraju. Z jednej strony wzrasta przecież liczba emigrantów, a wysyłają oni rodzinom coraz mniej środków. Badania potwierdziły to zjawisko. Okazuje się bowiem, że o ile w poprzednich latach emigranci zarabiali pieniądze na konkretne cele w Polsce (budowa domu, czy zakup mieszkania) i do kraju wracali, to obecnie wyjeżdżają już z zamiarem urządzenia sobie życia na stałe w kraju osiedlenia. To tam kupują nieruchomości, inwestują, wydają zarobione pieniądze. „Emigranci cyklujący” stają się przeszłością i nie planują już powrotu. Sprawa bolesna. Najwięcej emigrantów posiada wykształcenie średnie – 40,5%, prawie 23% legitymowało się wykształceniem wyższym.

Wielu zastanawia się jak zaradzić zjawisku wytaczania z Polski świeżej krwi? Mówi się o „kroplówkach” z Ukrainy, inni są gotowi przyjmować szerzej emigrantów z trzeciego świata. Najlepszym pomysłem jest jednak zatrzymanie Polaków w Polsce, ale stracone lata rządów Platformy Obywatelskiej, powodują, że lekarstwo może zostać podane zbyt późno. Mamy kolejne wybory w Polsce, ale młodzież zdaje się głosować... nogami.

**Z KRAJU**

- „Dobrowolna rezygnacja z udziału w wyborach jest grzechem zaniedbania” – przypomniał Polakom na Jasnej Górze abp Stanisław Gądecki.
- W Warszawie spotkali się ministrowie spraw zagranicznych Polski Schetyna i Rumunii Aurescu. Oświadczyli, m.in., że Polska i Rumunia popierają zniesienie wiz do UE dla Ukrainy i Gruzji. Kwestia ta ma być jednym z tematów majowego szczytu Partnerstwa Wschodniego w Rydze.
- Marszałek Sejmu Sikorski i przewodniczący Rady Najwyższej Ukrainy Hrojsman rozmawiali w Warszawie o reformach i ogólnej sytuacji naszego wschodniego sąsiada.
- Uroczyste podniesienie flagi na wieży zegarowej Zamku Królewskiego w Warszawie rozpoczęło obchody 2 Maja Dnia Flagi. Dzień Flagi RP ustanowiono w 2004 r. i jest to także Dzień Polonii.
- Prezydent Komorowski wręczył nominacje na stopień generała brygady szefowi, ABW ptk. Łuczakowi i szefowi SKW ptk. Pytlowi. Na pierwszy stopień generalski awansowanych zostało też pięciu pograniczników i strażaków. Na pl. Piłsudskiego w Warszawie odbyła się też uroczysta promocja 179 żołnierzy rezerwy na pierwszy stopień oficerski. Wśród mianowanych na stopień podporucznika lub podporucznika marynarki podchorążych rezerwy było m.in. 30 kobiet i 21 księży.
- Dzień później, Komorowski wręczał na Zamku Królewskim odznaczenia z okazji Święta Narodowego 3 Maja i przemawiał pod Zamkiem Królewskim.
- Prezydent Komorowski odwołał Grabarczyka ze stanowiska ministra sprawiedliwości. Zastąpił go poseł PO Budka. Grabarczyk podał się do dymisji,

kiedy okazało się, że uzyskał pozwolenie na broń ze złamaniem prawa. Przy okazji wyszło na jaw, że prokurator, który chciał postawić mu zarzuty został od sprawy odsunięty. Minister sprawiedliwości, który łamie prawo to już rzeczywiście „najwyższe” standardy...

- Sikorski nie odpowie za tzw. „kilometrówki”, czyli wyludzenie z Sejmu pieniędzy za przejazdy samochodami. Prokuratura umorzyła śledztwo.

- „Godne życie w bezpiecznej Polsce” było hasłem finału kampanii wyborczej kandydata Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Dudy. Sztab Komorowskiego pod koniec kampanii zachęcał swoich wyborców hasłem – „Rozstrzygnijmy wybory w pierwszej turze”.

- Umorzono śledztwo wobec prof. Chazana i uznano, że nie złamał on prawa odmawiając wykonania aborcji. Prof. Chazan został za skorzystanie z klauzuli sumienia usunięty ze stanowiska dyrektora szpitala Św. Rodziny.

- Po śmierci 27-mężczyzny, który został ugodzony z broni gładkolufowej w szyję po meczu na stadionie w Knurowie, doszło do zamieszek przed szpitalem i komisariatem policji w tym mieście.

- Gryzą się między sobą... W „Newsweeku” ukazał się tekst o Andrzeju Dudzie, w którym zostały wspomniane żydowskie korzenie teścia kandydata na prezydenta. Prof. Śpiewak z ŻiH określił artykuł „świadomym i politycznie wykalkulowanym użyciem antysemitycznych klisz”. Naczelny tygodnika, czyli Lis zapowiedział, że wystąpi przeciw Śpiewakowi w sądzie.

- Na poligonie w Drawsku Pomorskim ćwiczyła wzmocniona kompania pancerna wojsk francuskich.

Kirasjerzy przywieźli z sobą kilka czołgów Leclerc.

- Ministerstwo kultury wystąpiło z wnioskiem do Malty, by leżący u jej wybrzeży wrak ORP „Kujawiak” został uznany za grób wojenny. Na okręcie zginęło 13 polskich marynarzy.

- 9% podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli, waloryzacji wynagrodzeń pracowników administracji, obsługi szkół i przedszkoli oraz nie przekazywaniu szkół przez samorządy innym podmiotom domagała się oświatowa „Solidarność”. W jej pikiecie wzięto udział prawie 10 tys. nauczycieli.

- Może paść emigracyjny rekord. Jeszcze w 2015 r. chce opuścić Polskę 1,275 mln obywateli.

- Rada nadzorcza TVP podała, że w konkursie na członków zarządu i prezesa TVP bierze udział 35 osób. Wybór nastąpi w czerwcu.

- Do Muzeum Lotnictwa w Krakowie trafi legendarny samolot myśliwski Caudron Renault CR. 714 Cyclone. To jeden z dwóch zachowanych egzemplarzy, który trafi do Polski z Finlandii, jako wieloletni depozyt. Samolot ma zachowane autentyczne malowanie z 1940, z okresu poprzedzającego bitwę o Francję. W 1940 w obronie Paryża walczyła na takich samolotach jedyna polska lotnica formacja myśliwska pod polskim dowództwem – Groupe de Chasse Polonaise de Varsovie GC 1/145. Miała ona zostać skierowana do Finlandii, do walki z Sowietami. W tym celu wystano wcześniej do Helsinek jedną partię tych samolotów.

- W Londynie zmarła Anna Sabbat, wdowa po przedostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Kazimierzu Sabbacie (1986-89), córka gen. Nikodema Sulika, członka emigracyjnej Rady Narodowej. Pochodziła z Grodna, miała lat 91. □

Z jeszcze innego raportu – Fundacji „Energia dla Europy”, wynika, że młodzież skarży się głównie na brak perspektywy, niemożność wyrwania się z kręgu dorywczych prac, poczucie bezsensu studiowania, biurokrację, wegetowanie na garnuszku rodziców. Skarży się też na tak oczywiste historie jak zbyt wysokie podatki. Nic dziwnego, że postulat zwiększania kwot wolnych od podatku popierali wszyscy niemal kandydaci na prezydenta. Nie dostrzegał tego tylko ten... urzędujący.

W czasie kiedy w kraju rząd PO-PSL „najechał” konta funduszy emerytalnych, rząd brytyjski wprowadził plan stopniowego uwalniania emerytalnych kont. Kto więc i po co tu wróci?

Emigracja obniża też poziom życia w samym kraju. Dobrym przykładem jest tu chaos krajowej służby zdrowia, od lat niereformowalnej. Bałagan i brak perspektyw wygania z Polski wykwalifikowane kadry i obniża zarazem ogólny poziom ochrony zdrowia. Wyjeżdżają najlepiej wykwalifikowani, znający języki, przebojowi. Zostają mierni lub ci starsi, którzy już zdążyli osiągnąć pewien poziom materialny. Kiedy odejdą na emeryturę o następcach strach myśleć i strach... chorować. Przykłady takie można mnożyć i przykładać do większości dziedzin, aż

po zniknięcie słynnych „złotych rączek” fachowców...

Optymizmem nie wieje znikąd. Rozbite rodziny, tęsknota, demograficzna zapaść, drenaż fachowców... Dobrze samopoczucie ma jeszcze, co najwyżej, taka postanka PO – Ewa Żmuda-Trzebiatowska, która postanowiła podzielić się swoimi przemyśleniami na temat emigracji młodych i stwierdziła: „Jesteśmy w Europie i każdy układa sobie życie tam, gdzie chce. Jedni wyjeżdżają, drudzy wracają. Chcą zobaczyć, jak

jest gdzie indziej. Mamy teraz takie możliwości, jesteśmy w Unii. Ludzie migrują, układają sobie życie w różnych częściach Europy. Myślę, że nie ma w tym nic bulwersującego”. Ciekawość świata jako motyw wyjazdu na ogół kojarzy się ze zwykłą turystyką. Wyjazdy zarobkowe też bywają pouczające, choć w inny sposób. Samopoczucia Pani Poseł pogratulować, ale po chwili refleksji nad „jakością” rządzących, chce się po prostu spakować walizkę. □

Bogdan Usowicz



## ZE ŚWIATA

Opr. B.D.

- Jedyne w Rosji muzeum represji stalinowskich, które znajduje się w dawnym obozie „Perm-36” zostało wpisane na listę „zagranicznych agentów” i prawdopodobnie zostanie zlikwidowane.
- Po aneksji Krymu Rosjanie wprowadzili surowe prawo wymagające ponownej rejestracji organizacji religijnych. Służby jak za czasów sowieckich inwigilują duchownych, a opornych zastraszają.
- Żołnierze ukraińskich sił zbrojnych zablokowali bazę oddziałów ochotniczych nacjonalistycznego Prawego Sektora w obwodzie dniepropietrowskim. Ich lider Jarosz oskarżył władze w Kijowie o prowokację.
- Rosja zamierza wzmocnić swoje siły w obwodzie kaliningradzkim, jako odpowiedź na „wzrost aktywności NATO w regionie Morza Bałtyckiego”.
- Rosja rozważa ponowne uruchomienie produkcji turbodrzutowych ponaddwujękowych bombowców strategicznych o zmiennej geometrii skrzydeł Tu-160.
- Biura Międzynarodowego Komitetu Ratunkowego (IRC) na wschodniej Ukrainie zostały zamknięte przez prorosyjskich separatystów, a samą organizację humanitarną oskarżono o szpiegostwo.
- NATO uruchamia „gorącą linię” z Moskwą, by uniknąć przypadkowego starcia mogącego zamienić się w wojnę.
- Wg sondaży islandzka Partia Piratów stała się najsilniejszym ugrupowaniem politycznym w tym kraju. Na polityków tej partii chce głosować 30,1% ankietowanych.
- Prezydent Niemiec Gauck zasugerował w mediach możliwość wypłacenia przez Niemcy odszkodowania za zbrodnie popełnione w czasie II

wojny światowej w Grecji. Tymczasem rząd kanclerz Merkel uważa tę kwestię za definitywnie zamkniętą.

- Europostowie będą mieli od przyszłego roku o 1,5 tys. euro miesięcznie więcej na utrzymanie biur, w tym na pensje dla swoich asystentów. Do tej pory deputowani zasiadający w PE mieli na ten cel... 21 349 euro miesięcznie.
- Rok po koronacji, Filip VI stał się ulubieńcem Hiszpanów. 73% z nich pozytywnie ocenia jego dotychczasowe panowanie, a prawie 2/3 uważa, że powinien uzyskać na mocy prawa większy wpływ na życie polityczne kraju.
- Kilka tysięcy ludzi, w większości czarnoskórych etiopskich Żydów (Felaszów), protestowało w Tel Awiwie przeciwko dyskryminacji, rasizmowi i brutalności izraelskiej policji.
- Rośnie także sympatia do monarchii brytyjskiej. Księżna Kate urodziła w londyńskim szpitalu św. Marii córkę. Zajęta ona czwarte miejsce w kolejce do brytyjskiego tronu. Pierwszy jest syn królowej Elżbiety II, dziadek George’a, książe Karol, a dalej jego syn, książe William i wnuk, a zarazem starszy brat urodzonej dziewczynki – książe George.
- W dawnej stolicy średniowiecznej Bułgarii, Plisce, miały miejsce uroczyste obchody 1150-lecia chrztu kraju. Mszę z udziałem przedstawicieli wszystkich 13 prawosławnych cerkwi poprowadził patriarcha Neofit.
- Premier Węgier Orban poinformował czołowych unijnych polityków, że chociaż jego kraj nie zamierza przywracać kary śmierci, to proponuje dyskusję na jej temat.
- MFW pochwaliło premiera Węgier za politykę, która miała doprowadzić do gospodarczej ruiny,

a okazała się sukcesem. Standard & Poor’s podwyższył z 2 do 2,5% długoterminową prognozę wzrostu węgierskiego dochodu narodowego, co jest jednym z najlepszych wyników w UE.

- Rząd gruziński, po ustąpieniu siódmego już szefa resortu, podał się w całości do dymisji.
- Billboardy z wizerunkiem Stalina pojawiły się w Sewastopolu na zaanektowanym przez Rosję Krymie z okazji rocznicy zakończenia wojny.
- Równowartość 2,5 mld zł. wyda Kreml w tym roku na wsparcie dla propagandy rosyjskich mediów, m.in. za granicą.
- PE w przyjętej rezolucji zaapelował o natychmiastowe uwolnienie ukraińskiej lotniczki Sawczenko, która jest przetrzymywana w areszcie w Moskwie.
- Łódź podwodną wykryto w morzu w pobliżu stolicy Finlandii. Był to kolejny tego typu incydent na wodach terytorialnych państw graniczących z Rosją.
- MFW podał, że w tym roku dochód statystycznego Polaka będzie większy niż Greka. Po 26 latach transformacji dogoniliśmy pierwszy kraj starej Unii i tylko szkoda, że na skutek greckiego kryzysu.
- USA i Japonia ogłosiły rewizję zasad sojuszu wojskowego. Uwzględnią ona zwiększenie międzynarodowej militarnej roli, którą jest gotowe odgrywać Tokio, a także wzrost znaczenia Chin.
- Nigeryjska armia poinformowała o uwolnieniu z rąk islamistów Boko Haram ponad 230 kobiet i dzieci. W ramach operacji uwolniono prawie 500 zakładników przetrzymywanych przez islamistów.
- Liczba włamań w Niemczech jest najwyższa od 16 lat. Media twierdzą, że ma to związek z napływem cudzoziemców z Rumunii i Bułgarii. □

## Wzywajmy: „Matko miłosierdzia”

*Jest zgoda. W Polsce Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny będzie miała nowe, dodatkowe wezwanie.*

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zezwoliła, aby w Polsce w Litaniu do Najświętszej Maryi Panny, zwanej Litaniami Loretańskimi, mogło być dodane wezwanie: „Matko Miłosierdzia”. Będzie ono umiejscowione po wezwaniu: „Matko Łaski Bożej”.

Za wprowadzeniem nowego tytułu Matki Bożej w Litaniu Loretańskiej przemawiają racje teologiczne, liturgiczne i pastoralne. Maryja, będąc matką Jezusa Chrystusa, jest matką okazanego w Nim Bożego Miłosierdzia (Ef 2,4-10). Data temu wyraz w słowach wypowiedzianych do św. Elżbiety: „miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie” (Łk 1,50). Już w średniowiecznej antyfonie „Salve Regina” znajduje się wezwanie „Matko Miłosierdzia”. Potem pojawiało się ono w różnych innych modlitwach liturgicznych. Obraz Maryi, czczony w Ostrej Bratnie w Wilnie, od początku nosi tytuł „Matki Miłosierdzia”.

Kult Matki Miłosierdzia w Polsce zapoczątkował abp Romuald Jabrzykowski po przesiedleniu z Wilna do Białegostoku w 1945 r. W prokatedrze białostockiej w 1977 r. utworzono kaplicę z wierną kopią wizerunku Matki Bożej Ostrobramskiej. Dziś Białystok posiada swe sanktuarium Matki Miłosierdzia, jako wspomnienie wileńskiego i kontynuację wiekowej tradycji czci Matki Ostrobramskiej w części dawnej diecezji

wileńskiej, pozostającej w granicach Polski. Również na terenie diecezji radomskiej, w Skarżysku-Kamiennej, istnieje Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, które stanowi wierną kopię z Wilna. Sanktuarium powstało w 1989 r. i jest odpowiedzią bp. Edwarda Materskiego, z pochodzenia wilanina, na prośbę diecezjan.

Z inicjatywą wprowadzenia wezwania „Matko Miłosierdzia” do Litani Loretańskiej zwróciła się do bp. Edwarda Ozorowskiego Białostocka Kapituła Metropolitalna. Podczas 363. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski sprawę tę przedstawił bp Adam Bałabuch, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Następnie abp Józef Michalik, ówczesny przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, napisał do watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów: „W opinii biskupów polskich, umieszczenie takiego tytułu w polskim tekście Litani Loretańskiej wyrażałoby głęboką i żywą wiarę wiernych w Polsce nie tylko w tajemnicę Miłosierdzia Bożego objawioną w misterium Jezusa – Syna Najświętszej Maryi Panny, ale byłoby kolejnym potwierdzeniem kultu Matki Bożej Miłosierdzia, czczonej szeroko w Polsce, w cudownym obrazie z Wilna, nazywanym również przez Jana Pawła II obrazem Matki Bożej Miłosier-



dzia. Rzeczywiście on sam mówił: Maryja jest, więc równocześnie Tą, która najpełniej zna tajemnicę Bożego miłosierdzia. Wie, ile ono kosztowało i wie, jak wielkie ono jest. W tym znaczeniu nazywamy Ją również Matką miłosierdzia – Matką Bożą miłosierdzia lub Matką Bożego miłosierdzia... (Dives in Misericordia, 9)”. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dekretem z dnia 8 listopada 2014 r. przychyliła się do tej prośby i zezwoliła, aby w polskiej wersji Litani do Najświętszej Maryi Panny dodać wezwanie: „Matko Miłosierdzia”. □

za wiarą.pl



*Tak zespół Cyfrostudnia.pl razem z piosenkarką Violą Brzezińską zachęca ją do wręczania dobrych prezentów.*

Kupić dziecku tablet czy smartfona na I Komunię świętą? Możesz pomóc mu dobrze z nich korzystać – załaduj na niego wartościowe treści.

Dzisiaj coraz częściej dzieci oczekują na I Komunię św. prezentu w postaci... smartfona czy tabletu. Jeśli zdecydujesz się kupić taki prezent, możesz wykorzystać jego potencjał. Urządzenia te same w sobie są „obojętne” i wszystko zależy od tego, jakie treści będą na nim wykorzystywane. Zamiast zostawić dziecko same sobie z gadżetem, który załaduje przypadkowo znalezionymi piosenkami, możemy pokazać mu już na początku wartościowe treści. Możemy też od początku uczyć go świadomie i selektywnie korzystać z tego, co jest dostępne.

„W dzisiejszym świecie – świecie cyberprzestrzeni, kiedy dzieci mają łatwy dostęp do smartfonów i mnóstwa bezwartościowych, wręcz szkodliwych informacji uważam, iż niezwykle ważne jest to, jakie treści najmłodsze pokolenie będzie miało na swoich smartfonach” – mówi piosenkarka Viola Brzezińska.

Hasłem „Załaduj dobrem smartfona na Komunię” zespół Cyfrostudnia.pl, razem z Violą Brzezińską zachęcają do wręczania poży-

tecznych pamiętek. Takim prezentem dołączonym do smartfona czy tabletu może być płyta mp3 Violi „Opowieści z Mądrej Księgi” dostępna w wersji elektronicznej na portalu [www.cyfrostudnia.pl](http://www.cyfrostudnia.pl)

Viola Brzezińska, w ramach projektu „Dzieci Paka”, zaśpiewała 12 piosenek opowiadających historie ze Starego Testamentu, przedstawiających godnych naśladowania bohaterów, m.in. cierpliwą Sarę, mężnego Jozuego czy silnego mocą od Boga Dawida. Podane w lekki sposób, uniwersalne wskazówki życiowe oraz kształtowanie radosnej, optymistycznej i odważnej postawy dziecka wynikającej z wiary to dobry prezent z okazji I Komunii świętej!

„Moja dziewięcioletnia chrzestna córka i jej młodsza siostra uwielbiają muzykę i chętnie jej słuchają. Płyta Violi Brzezińskiej to było istne szaleństwo – śpiewy, tańce, eksplozja radości. A wszystko to na kanwie historii bohaterów Starego Testamentu. Dla mnie, jako chrzestnego ojca, to wielka radość, że mogłem pomóc dzieciom rozwijać się w taki sposób” mówi Bernard, ojciec chrzestny czwórki dzieci.

Viola dodaje: „... każdy rodzic pragnie, aby jego dziecko karmiło się czymś budującym. Takim właśnie pierwszokomunijnym prezentem jest płyta „Opowieści z mądrej księgi” – wyjątkowa pozycja na rynku, z treściami edukacyjnymi, radośnie zaaranżowana. Bogactwo treści, melodii, radości, dobra – czyli tego, co chciałabym dać własnym dzieciom...”

Przy okazji I Komunii św. możesz pokazać dziecku, jak korzystać z nowego urządzenia. Razem wrzucicie dobre mp3 – razem cieszyć się z prezentu! □

Kontakt: [Cyfrostudnia.pl](http://Cyfrostudnia.pl); tel. (+48) 691 187 066, e-mail: [media@cyfrostudnia.pl](mailto:media@cyfrostudnia.pl)



# Kilkulatek za kratkami...

Agata Puścikowska (Gość Niedzielny)

Jakiś czas temu pewien były ksiądz napisał tekst, w którym dowodzi, że spowiedź dziecka jest... gwałtem na jego psychice. Zaskakuje, że jeden pseudopedagogiczny wywód (bo o teologii to tam mowy raczej nie ma), krążąc po sieci, szczególnie tuż przed pierwszymi komuniami, jest od nowa dyskutowany na przeróżnych rodzicielskich forach i w rozmowach prywatnych. Część z wypowiedzi brzmi mniej więcej tak: „Prawda, tak bardzo bałam/bałem się pierwszej spowiedzi, że już miesiąc przed nią moczyłam się w nocy. Później przez długi czas z niechęcią i lękiem podchodziłam do konfesjonatu. Dlatego nie chciałam, żeby moje dziecko przeżywało taki dramat”. A potem często padają oskarżenia w stosunku do „opresyjnego” Kościoła, który nie znając psychiki dziecka, zmusza kilkulatek do spowiedniczej traumy.

Czy rzeczywiście spowiedź kilkuletniego dziecka, które raczej nie jest w stanie popełnić grzechu ciężkiego (jest do tego konieczna świadomość i dobrowolność czynu), nie ma sensu? A może pójście kilkulatek przed konfesjonatowe kratki jest szansą na wielką, dziecięcą radość i doświadczenie miłości Boga? O ile oczywiście dorośli pozwolą i pomogą.

## Ksiądz jak „stuchawka”

*Dorota Golińska, katechetka z 20-letnim stażem, mama trzech synów*

Co roku przygotowuję dzieci do Pierwszej Komunii Świętej. Wiadomo, że dzieci boją się nieznanych sytuacji. Od nas, dorosłych, zależy, w jaki sposób dzieci przeżyją swoją pierwszą spowiedź. Jest jasne, że kilkuletnie dzieci nie są zdolne do popełnienia grzechu ciężkiego. Ale przecież spowiedź to nie tylko kwestia wyznawania grzechów ciężkich, ale też kształtowania sumienia, nauczania dobrego nawyku częstej spowiedzi, rachunku sumienia, postanowienia poprawy i zadośćuczynienia Panu Bogu i bliźnim. Najważniejsze, żeby spowiedź dziecka przebiegała w atmosferze spokoju, radości: bo przecież sam Jezus Chrystus wybacza nam grzechy, przytula nas do serca! Dzieci muszą to wiedzieć. Moim wychowankom, i synom, mówię czasem, że ksiądz w konfesjonale to taka „stuchawka”, która łączy ich w rozmowie z Jezusem. Myślę, że jeśli ktoś ma złe doświadczenie pierwszych, dziecięcych spowiedzi – będzie mu trudno potem uwierzyć w miłosierdzie Boże. Ale nie wolno swoich negatywnych doświadczeń przekładać na własne dzieci.

## Konfesjonat – miejsce przyjazne

*bp Antoni Długosz, autor książki „Moja pierwsza spowiedź”*

Na spowiedź dziecka trzeba spojrzeć nieco inaczej niż na spowiedź dorosłego. Małe dziecko (mniej więcej do 7 lat) ma sumienie anomiczne, czyli kieruje się tym, co przyjemne, co daje mu radość. Jednym słowem – nie bardzo wie, co jest dobre, a co złe. I dopiero dzięki wpływowi rodziców, katechetów, wychowawców u dziecka kształtuje się sumienie heteronomiczne. Dziecko dowiaduje się od dorosłych, że wiele czynów – choć z ich perspektywy atrakcyjnych – jest obiektywnie niewłaściwe. I właśnie spowiedź jest doskonałym sposobem na kształtowanie sumienia heteronomicznego. Jest jednak bardzo ważne, kto spowiada dziecko. Nie może być to przypadkowy ksiądz, który nie pracuje z dziećmi, nie rozumie dzieci. Bo spowiedź u księdza, który nie ma tzw. podejścia, może okazać się rzeczywiście traumatyczna... Dziecko ma przecież inną wrażliwość niż osoba dorosła. I spowiadając dziecko, trzeba wyjść naprzeciw tej wrażliwości. Ważne też, żeby dobrze dobrać miejsce spowiedzi. Nie jestem zwolennikiem ciemnych, zamkniętych konfesjonatów, gdzieś w kącie kościoła. Małe dziecko rzeczywiście nie będzie się w takim miejscu czuło komfortowo: wiele dzieci po prostu boi się ciemności...

## Chodzimy wspólnie

*Katarzyna Janowska, mama dwójki dzieci*

Mam 10-letniego syna i 14-letnią córkę. Do pierwszej spowiedzi przygotowywałam dzieci Ewangelią św. Mateusza, opisem Sądu Ostatecznego. Wspólnie rozważaliśmy słowa Jezusa: „wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili”. Starłam się wtedy pokazać dzieciom, że Jezus chce, byśmy kochali Jego i drugiego człowieka.

Nigdy nie wypominam dzieciom ich grzechów. To one przygotowują swój rachunek sumienia. Chcę, by dzieci widziały w konfesjonale przede wszystkim miłość i bezpieczeństwo, by ufały. Dzieci widzą mnie i męża klękających do spowiedzi i wówczas zawsze pytamy: czy nie czują potrzeby spowiedzi? Ale nic na siłę. Myślę, że historie o tym, że dzieci potwornie boją się spowiedzi, są mocno przesadzone. Dzieci myślą o spowiedzi jak o spotkaniu z Jezusem, do rachunku sumienia podchodzą naturalnie, bez stresu. Koleżanka opowiadała mi kiedyś zastybraną rozmowę między swoimi dziećmi. Dziewczynka pomagała bratu zrobić rachunek sumienia. Chłopiec wyliczał grzechy, a ona zapisywała na kartce. W pewnym momencie on stwierdził, że już wszystkie grzechy jej podyktował, na co ona: a pamiętasz, jak mi wczoraj robiłeś na złość? Chłopiec nie pamiętał. Więc siostra na karteczce zapisała grzech za niego...

## A potem na lody!

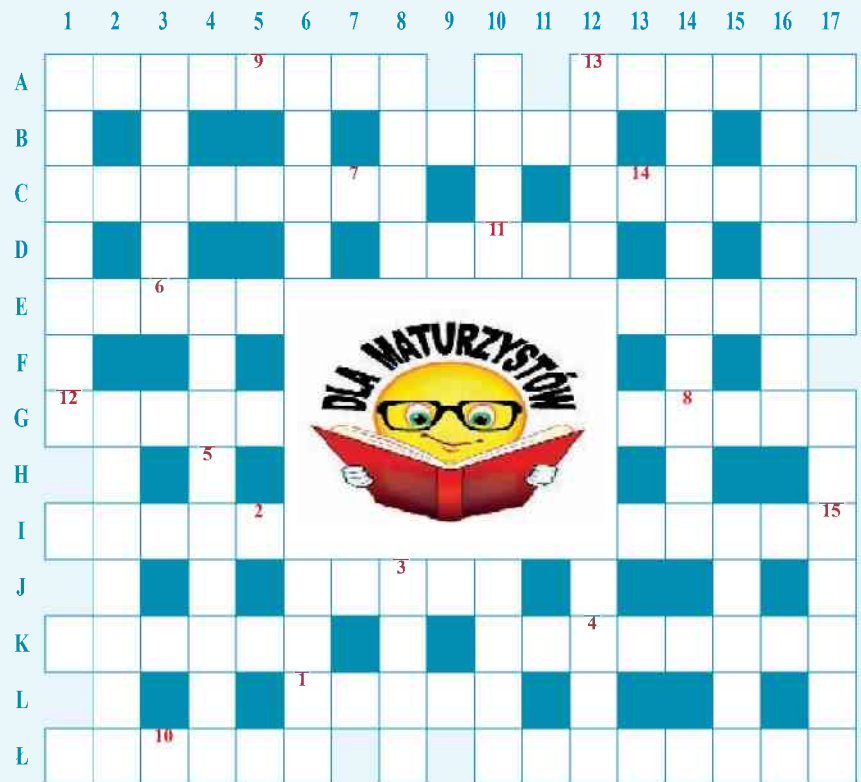
*Karol Penkala, 12 lat*

Przystępowałam do Wczesnej Komunii św., więc i pierwszą spowiedź miałem wcześniej niż moi rówieśnicy. Miałem wtedy tylko 7 lat, ale zapamiętałem dokładnie... konfesjonat. Wcześniej obejrzałem go razem z rodzicami. Nie bałem się. Spowiadat mnie ksiądz, który wcześniej z nami się spotykał, rozmawiał, znaleźliśmy go dobrze. To był nasz proboszcz. Pamiętam też, że bardzo się cieszyłem. A po pierwszej spowiedzi poszliśmy z rodzicami na lody! Do pierwszej spowiedzi pomagała mi się przygotowywać katechetka, potem mama. Miałem też specjalną książkę, w której były rysunki i tekst. Teraz, żeby się dobrze przygotować do sakramentu pokuty, czasem jeszcze korzystam z książeczki pt. „Skarbiec”. Jak wyglądałoby moje życie bez spowiedzi? Mogę sobie to wyobrazić: w środku czułbym straszny ciężar. Spowiedź daje mi ulgę, że pozbyłem się tego, co mi ciążyło. Staram się chodzić do spowiedzi regularnie przed pierwszym piątkiem miesiąca. Czasem czuję też, że mi się nie chce iść. Ale przetamuję się i klękam przy konfesjonale. Potem czuję satysfakcję, spokój i wielką radość. □



**Poziomo:** A-1. Hugo ... (1750-1812), współtwórca Konstytucji 3 Maja. A-12. Trwały rysunek na ludzkim ciele. B-8. Rzęsisty deszcz. C-1. Zespół czynników współistniejących, powiązanych z czymś. C-12. Feliks ... (1729-1800), biskup krakowski, na którego ręce przysięgę o przyjęciu Konstytucji 3 Maja złożył król Stanisław August. D-8. Sity zbrojne państwa. E-1. Wista. E-13. Bodziec skłaniający do określonego działania. G-1. Pisemne zawiadomienie o nadejściu paczki. G-13. Korsarz. I-1. Schorzenie charakteryzujące się napadami duszności. I-13. Zaleta. J-6. Ogrodzone miejsce ograniczające zasięg poruszania się małego dziecka. K-1. Walor. K-10. Jan... (1542-1605) – hetman, który 24 stycznia 1588 r. pod Byczyną rozbił wojska Maksymiliana Habsburga. L-6. Bałtyk. Ł-1. O jej nadejściu powiadamia pisemne awizo. Ł-10. Długotrwały ogień artyleryjski.

**Pionowo:** 1-A. Ozdoba dziewczęcej główki. 2-G. Ekspozycja dzieł sztuki. 3-A. Samice jeleni. 4-E. Imię Pułaskiego (1745-1779), generała walczącego w wojnie o niepodległość USA. 6-A. Umiejętność zachowania się w sposób opanowany. 6-J. Największy lewy dopływ Wotgi. 8-A. Tropikalna roślina uprawiana na włókno. 8-J. Drugi okres ery mezozoicznej. 10-A. Jedna z izb polskiego parlamentu. 10-J. Dokument będący dla banku zleceniem wypłacenia okaziełowi oznaczonej na nim sumy z rachunku wystawcy. 12-A. Ojciec. 12-J. Kończy pacierz. 14-A. Miasteczko w granicach dzisiejszej Ukrainy, w którym w nocy z 18 na 19 maja 1792 r., przywódcy republikańskiego obozu magnatów pod patronatem carycy Katarzyny II zawiazali konfederację przeciwko Konstytucji 3 Maja. 15-I. Spis, wykaz. 16-A. Otacza biegun północny. 17-G. Pospolity gatunek krzewu z rodziny różowatych. □



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie.

**Rozwiązanie krzyżówki z GK nr. 12/2015: „Kalendarzowa wiosna”.**

**Poziomo:** przestępca, forsycja, Komorowski, wiośto, gwara, aport, aster, aktor, rydwan, Ostra Brama, redaktor, apartament.

**Pionowo:** gladiola, powiew, artystka, asesor, rybatt, echo, Krym, Pakt, fart, etos, Rada, teoria, kodeks, paszport, orator, animator. □

## Bawarskie interno

*ciąg dalszy ze str. 2*

Od grudnia 1940 r. KL Dachau stał się miejscem masowego uwięzienia katolickiego duchowieństwa z całej Europy. Największą grupę spośród tych więźniów stanowili kapłani z Polski, których było 1777. W Dachau trzymano także liczną grupę kapłanów niemieckich – ponad 400 oraz francuskich – ponad 50. Kapłanów polskich, więzionych w blokach nr 28 i 30, traktowano ze szczególnym okrucieństwem, o czym świadczy fakt, że wśród 1030 zamordowanych w Dachau duchownych 868 to Polacy. Najwięcej, bo 211, wywodziło się z diecezji wrocławskiej, a 144 straciło tam życie. Wyjątkową postacią był biskup Michał Kozal, biskup pomocniczy diecezji wrocławskiej, osadzony w Dachau w kwietniu 1940 r. Potrafił tam dzielić się głodową racją żywnościową ze swymi klerykami oraz postawił chorym i umierającym. Zmarł 26 stycznia 1943 r. dobity zastrzykiem fenolu. Jan Paweł II powiedział o nim: „Oto człowiek, jeszcze jeden wśród tych, w których okazała się Chrystusowa władza w niebie i na ziemi. Władza miłości – przeciw obłudzie przemocy, zniszczenia, pogardy i nienawiści”. Obóz w Dachau był także miejscem męczeństwa księży z diecezji katowickiej. Trafiło tam 58 księży z Górnośląskiego, a 23 straciło życie. Wśród nich błogostawieni Emil Szramek oraz Józef Czempiel. Więźniem Dachau był także długoletni redaktor „Gościa Niedzielnego” ks. Józef Gawor.

Od stycznia 1941 r. na polecenie Himmlera w bloku nr 26 zorganizowano prowizoryczną kaplicę, w której istniała możliwość odprawiania Mszy św. pod nadzorem funkcjonariuszy obozowych. Nie dotyczyło to jednak księży z Polski, którym zakazano nie tylko odprawiania Mszy św., ale i posiadania jakiegokolwiek przedmiotu kultu religijnego. Pomimo surowych

kar, polscy kapłani zorganizowali w obozie życie religijne. Za pośrednictwem więźniów pracujących w Monachium otrzymywali hostie, komunikanty i potajemnie w baraku odprawiali Msze Święte. – Jesteśmy Golgotą Zachodu, jak Golgotą Wschodu jest Katyń, mówił abp Kazimierz Majdański, były więzień Dachau, poddany pseudonaukowym eksperymentom, do księży, którzy przeżyli obóz, podczas pielgrzymki dziękczynnej w 1989 r. Tradycyjnie po wojnie spotykali się w sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, aby podziękować za ocalenie z obozu. W PRL długo nie nagłaśniano męczeństwa kapłanów w tym obozie i w innych. Skoro Kościół był wrogiem władzy ludowej, jego kapłani nie mogli mieć statusu narodowych męczenników. Dlatego do 1970 roku na terenie obozu nie było żadnej informacji, iż tutaj ginęli także Polacy, w tym księża. Dopiero w latach 70. zaczęto dokumentować losy polskiego duchowieństwa w obozach koncentracyjnych III Rzeszy.

Organizatorzy KL Dachau byli przekonani, że przyszłość i historia należą do nich. Przemawiając do prawników w Monachium, Himmler mówił z butą o założeniach ideowych obozu w Dachau: „Nazywali to bezprawiem, bowiem kłóciło się z ich pojmowaniem prawa. W rzeczywistości zaś my tylko kładliśmy podwaliny pod nowy kodeks prawa, prawa narodu niemieckiego do swego przeznaczenia”. Historia jednak nie przyznała racji Reichsführerowi SS, ale jego ofiarom, takim jak śląski kapłan ks. Emil Szramek. W jednym z obozowych kazań, kolportowanych już w czasie wojny przekonywał on: „Tego, co naprawdę jest nasze, nikt nie może nam odebrać. Głos naszej duszy mówi nam, że my, prześladowani, nie przegraliśmy, lecz zwyciężyliśmy”. □

Andrzej Grajewski



## « Sous le soleil, sous le soleil... »

« Dans quel pays, dans quel district ? »

Au cœur de ce printemps 2015, ensoleillé, chaud en Pologne quand à Paris les températures étaient inférieures de dix degrés, et sec – un vrai climat continental –, la Page s'est offert une virée à Varsovie. Sous les rayons ardents que dardait le soleil polonais, les arbres n'étaient pas les seuls à reflurir sur les bords de la Vistule. Les vélos aussi. Dès le retour des beaux jours, ils ont refait leur apparition dans les rues de la capitale et semblent devenir un élément durable de son paysage urbain. Varsovie, une nouvelle Amsterdam vélocipédique ? L'engouement pour le vélo fait que le business dans ce domaine est devenu lui-aussi très florissant. On vend des bicyclettes dans tous les quartiers, preuve qu'il y a un besoin auquel il faut répondre. À côté de la vente, il y a aussi la location des vélos selon le même système que le Vélib' parisien. Ici, cela s'appelle Veturilo, un mot qui vient de l'espéranto signifiant « véhicule », sans doute un clin d'œil au concepteur de cette langue, Ludwik Zamenhof, originaire de Białystok, qui a passé sa vie à Varsovie. Le vélo est un moyen de transport écologique, idéal par exemple pour aller chercher sa baguette de pain ou pour se rendre de chez soi à son lieu de travail et en revenir. Il ne pollue pas, c'est donc bon pour la planète. C'est aussi une activité sportive recommandée par le corps médical, car elle fait travailler le cœur et les muscles, c'est-à-dire qu'elle favorise l'endurance cardio-vasculaire et musculaire, et s'emploie à brûler les calories, c'est-à-dire qu'elle contribue à l'entretien de la ligne. Bref, le vélo est un engin à mettre entre toutes les jambes ou presque.

Sachant que les rues de Varsovie, surtout les grandes artères, sont particulièrement embouteillées, notamment aux heures de pointe, les autorités de la ville ont créé des pistes cyclables. Et le plus simple a été d'empiéter sur les trottoirs, bien entendu. Maintenant, quand on

regarde le tracé de ces pistes, on se demande parfois quelle en est la logique... Il est vrai que Descartes n'était pas polonais ! Mais là... on voit parfois des zigzags, agrémentés de passages protégés. J'entends déjà votre question : comment se passe la cohabitation entre les cyclistes et les piétons ? La presse polonaise se fait l'écho d'accidents, parfois graves, dont les piétons sont victimes, bousculés ou renversés par des cyclistes indéliçats ou roulant à vive allure. Car en effet, que ce soit avec un volant ou un guidon entre les mains, certains Polonais roulent trop vite. Sur les pistes cyclables, peu importe qu'il y ait du monde ou pas, il faut foncer. Ce n'est pas seulement ce que les journaux écrivent, c'est aussi un constat « de visu ». Mais parfois, les piétons n'y mettent pas toujours du leur. Les pistes sont bien matérialisées par des pavés d'une couleur différente et les logos sont assez explicites pour que chacun comprenne qu'il y a là une voie pour les deux-roues. Mais il semble que le phénomène ne soit pas encore bien entré dans la conscience des gens. Un trottoir, par définition (mot dérivant du verbe « trotter », c'est-à-dire marcher ; de même en polonais « chodnik » dérive de chodzić), est un espace réservé à la circulation des piétons. Et on ne comprend pas toujours pourquoi les pistes cyclables empiètent sur cet espace, surtout si l'espace pris par les pistes est beaucoup plus important que ce qu'il reste aux piétons pour marcher. Alors lesdits piétons, volontairement ou non, marchent aussi sur les pistes cyclables. D'où les problèmes que cela engendre entre les marcheurs et les rouleurs, les incidents et les accidents. La loi a essayé de réglementer la situation : les pistes aux cyclistes et le reste aux piétons, sous peine d'une amende d'un montant de 50 złoty (12 à 13 euros).

Pour apaiser la relation cycliste-piéton, peut-être faudrait-il réserver, sur la chaussée,

des couloirs destinés aux cyclistes, comme cela se fait à Paris. Le vélo est bien un véhicule, même s'il n'est propulsé que par la force humaine.

Lu dans une feuille de chou mensuelle, distribuée gratuitement dans le quartier du Centre-Ville (« Przegląd Śródmiejski ») : « ferries et navires de retour sur la Vistule ». Et l'article de nous apprendre que, pour la septième année, s'est ouverte la saison des Lignes touristiques de Varsovie (Warszawskie Linie Turystyczne) et qu'elle durera jusqu'en septembre. Ainsi, chacun – autochtone ou touriste – pourra choisir, selon son envie, soit de traverser gratuitement le fleuve en quelques minutes pour rejoindre l'autre bord et en revenir ; soit de prendre un bateau-tram (« tramwaj wodny ») pour faire un tour d'un peu plus d'une heure et demie, afin d'admirer la Vistule sauvage du côté du quartier de Praga et d'observer le panorama qu'offrent la Vieille Ville et les constructions caractéristiques de la capitale (coût : 18 zł) ; soit, si l'on dispose d'une journée, pour 36 zł, de faire une croisière sur la Vistule et le Canal de Żerań jusqu'à Serock, ville située à environ 40 kilomètres au nord de Varsovie, au bord du lac de Żegrze.

Avant la Seconde Guerre mondiale, la navigation fluviale sur la Vistule était très développée, avec ses bateaux à roues à aubes, à fond plat et à faible tirant d'eau, dont certains circulaient entre Cracovie et Gdańsk. □



## GŁOS WOKÓŁ SPORTU



Bogdan Usowicz

☺ W ekstraklasie mała przerwa po rundzie zasadniczej. W ostatniej 30 kolejce tej fazy padły wyniki: Cracovia – PGE GKS Bełchatów 3:1, Górnik Zabrze – Zawisza 2:1, Górnik Łęczna – Piast 1:2, Jagiellonia Białystok – Ruch 2:0, Korona Kielce – Lechia 3:2, Legia Warszawa – Pogoń 2:1, Podbeskidzie Bielsko-Biała – Lech Poznań 0:2, Śląsk Wrocław – Wisła 1:0. Zwycięzcą fazy zasadniczej została Legia – 28 pkt (pkt. w fazie play-off dzieli się na połowę). W najlepszej ósemce, która będzie teraz rywalizowała o tytuł mistrzowski, znalazły się jeszcze zespoły Lecha (27 pkt.), Jagielloni (25), Śląska (23), Wisły (22), Górnika Zabrze (22), Pogoni (21) i Lechii Gdańsk (21). Reszta zespołów zagra o utrzymanie się w ekstra-

klasie. Korona, Piast i Podbeskidzie mają w tej fazie po 20 pkt, a za nimi znajdują się Cracovia (19), Górnik Łęczna (17), Ruch (17), GKS Bełchatów (16) i Zawisza (15).

☹ Piłkarze Legii Warszawa i Lecha Poznań, zmierzili się na Stadionie Narodowym w finale Pucharu Polski. Górą była Legia, która wygrała 2:1 i zdobyła puchar po raz 17 w jego historii.

☹ Boruc awansował do angielskiej ekstraklasy. Jego Bournemouth AFC zajęło 1 miejsce w rozgrywkach angielskiej drugiej ligi i po raz pierwszy wystąpi w ekstraklasie.

☹ Trzy zespoły pozostały w walce o awans do Ekstraklasy. W 28. kolejce I ligi znajdujący się na czele KGHM Zagłębie Lubin wygrał 2:0 z Dolcanem Żabki. Termalica poko-

nała 2:0 Flotę, a Wisła Płock 2:1 Widzew.

☹ Asseco Resovia po raz siódmy została siatkarskim mistrzem Polski. Rywalizacja w finale zakończyła się już po trzech meczach. W ostatnim Rzeszowianie wygrali z Lotos Trefl Sopot 3:1 i cały play-off 3-0.

☹ Wojnarowska zdobyła złoty medal w konkurencji K1 na 500 m w rozgrywanych w Czechach mistrzostwach Europy w kajakarstwie. Naja i Mikołajczyk zdobyły złoto w K2 na 500 m i srebrne medale na 200 i 1000 m. Srebro wywalczył Kaczor (C1 1000 m).

☹ Rozstawiona z numerem 9 Radwańska wygrała z Hiszpanką Arruabarreną 6:4, 6:3 i z Australijką Dellacqua 6:2, 6:1 w pierwszych rundach turnieju tenisowego WTA na kortach ziemnych w Madrycie. □

## Kłopoty z pamięcią

*To zdumiewi ją, ale 70. rocznicę ołjęcia przez Polskę granicy na Odrze i Nysie wraz z 524-kilometrowym odcinkiem u. ybrzeża – praktycznie nikt u nas nie odnotował, nie mówią już o obchodach.*

Co prawda prezydent Komorowski był na obchodach 70. rocznicy bitwy o Kołobrzeg, ale wiadomość ta jakoś nie przebiła się do mediów, tak jakby nie miało to żadnego znaczenia.

Spośród większych tygodników tylko „Do Rzeczy” piórem Piotra Semki zwrócił uwagę na nową białą plamę, jaka pojawiała się po 1989 roku. W artykule pt. „Więcej szacunku dla Kresów Zachodnich” pisze on: „W tym roku przypada 70. rocznica ważnego wydarzenia w losach Polaków, ale w odróżnieniu od popularności zesztorocznych obchodów 70. rocznicy Powstania Warszawskiego nie widać zbyt wielu, którzy chcieliby ją uczcić. A prze-

cież mija siedem dekad od chwili, gdy Polacy zaczęli przybywać na Ziemię Zachodnie i Północne. Pamięć o tych pionierach była przez dekady instrumentalnie traktowana przez władze komunistyczne. Czy to jednak dobre wyjaśnienie tego, że przez 25 lat wolna Polska nie wypracowała własnego języka pamięci historycznej, aby uczcić wysiłek budowania nowego życia na terenach poniemieckich?

Nasi przodkowie odbudowywali Gdańsk, Olsztyn, Szczecin, Gorzów Wielkopolski, Wrocław czy Opole nie ku chwale ekipy Bieruta, ale dlatego, że rozumieli polską rację stanu. Próbowali okiełznać szabrow-

ników, znosili bezprawie i demontaż mienia przez sowieckie wojska. W tej jednej sprawie panował cichy konsensus między komunistami, mikołajczykowską opozycją i patriotami, którzy skupili się na „pracy organicznej” dla Polski.

Autor ma oczywiście świętą rację – ten bardzo ważny, ba, wręcz epokowy fakt, jakim był powrót Polski nad Odrę i Baltyk nie istnieje w świadomości nowego pokolenia, nie istnieje jako element tzw. polityki historycznej państwa polskiego. A przecież w tym powrocie brały udział miliony ludzi, dokonał się akt doniosły, sytuujący Polskę na nowo w granicach państwa pierwszych Piastów. Nie jest prawdą twierdzenie, że ziemie te nigdy do Polski nie należały, że tradycja piastowska to sztuczny wytwór „komunistycznej propagandy”, że w ogóle ten temat jest czymś wstydlivym i nie wartym poruszenia. Polska współczesna nie jest konty-

Jan Engelgard

## Trzy miasta w Polsce

Wojciech Turek

*Pierwszy czarnoskóry burmistrz Denver, Wellington E. Webb, powiedział kiedyś, że o ile XIX wiek był wiekiem imperiów, a XX wiek wiekiem państw narodowych, to XXI wiek będzie wiekiem miast.*

Warto, przynajmniej od czasu do czasu, spojrzeć na naszą rzeczywistość z perspektywy miast, pełniących rolę lokomotyw wzrostu. Miasta odegrały wiodącą rolę w historii powojennej Polski. Październik 1956 roku wydarzył się w Poznaniu, a rewolta w grudniu 1970 roku w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie. Wielkie wydarzenie, jakim były strajki w sierpniu 1980 roku i powstanie „Solidarności”, było również dziełem polskich miast nad Bałtykiem. Wydawało się, że nowe idee, tchnące morską świeżością, wytyczą kierunek dalszego rozwoju dla całej Polski. Wbrew oczekiwaniom, tak się jednak nie stało. Po 1989 roku wspólnotowe idee „Solidarności” odłożono do lamusa, a miasta portowe utraciły miejsca na podium. Brak polityki morskiej spowodował upadek stoczni, floty morskiej i jedynie porty przetrwały próbę czasu. Gdańsk przez lata pełnił rolę rezerwuaru elit rządzących, sprawujących władzę w stolicy. W zamian uzyskał ułatwiony dostęp do środków pomocowych, do funduszy europejskich, ale – jak za chwilę wykaże – nie wykorzystał ich do realizacji polityki zrównoważonego i mądrego rozwoju.

Utratę przez miasta morskie pozycji liderów, wytyczających całej Polsce dalszy kierunek – uważam za dowód porażki polskich przemian. Gdy brakuje szerszych horyzontów, dalekosiężnych wizji, namysłu nad sensem i celem rozwoju, skutki są optakane. Przed wojną Polska miała politykę morską z prawdziwego zdarzenia, wybudowała porty w Gdyni i Władysławowie, komunikację łączącą Baltyk ze Śląskiem. W latach powojennych, miasta portowe były sercem Polski walczącej o godność, suwerenność wewnętrzną i przeprowadzenie rozumnych reform. Efektem tych społecznych

oczekiwań i starań były przemiany dokonujące się po 1989 roku i powrót Polski do Europy, od której przez dekady oddzielata nas „żelazna kurtyna”. W XXI wieku nie istnieje żadna polska myśl zachodnia, czy polityka morska. Są jedynie frazesy, sprowadzające się do „polityki otwarcia”, „integracji”, czy bezmyślnego kopiowania obcych, choćby najgłupszych wzorów. Nasza dzisiejsza „polityka morska” ogranicza się do wysyłania za morze taniej siły roboczej. Żal ściska serce.

Warto przez chwilę spojrzeć na trzy największe miasta morskie: Gdańsk, Gdynię i Szczecin. Łączy je wspólna przeszłość i podobne warunki: są to miasta nadmorskie, ze stoczniami i podobną strukturą ludności. Ich władze samorządowe nie miały większego wpływu na poczynania Sejmu czy Belwederu, ale – nie mogąc uratować polskich stoczni – mogły decydować o rozwoju miasta w skali lokalnej. Miały wpływ na rzeczywistość w „małych ojczyznach”. Stabilizacja władz samorządowych była czynnikiem dodatkowo sprzyjającym prowadzeniu polityki długofalowego rozwoju. Jak sobie poradziły? Mówiąc w wielkim skrócie i uproszczeniu: Gdynia i Szczecin nie najgorzej, natomiast Gdańsk zdecydowanie poniżej posiadanych możliwości. Czytając dalszą część felietonu, należy stale pamiętać, że Gdańsk otrzymał największą pomoc zewnętrzną na realizację zadań inwestycyjnych, a ponadto we władzach państwowych zawsze zasiadało sporo ludzi, pochodzących z Gdańska.

Dzisiejszy Gdańsk jest miastem odcięty od morza. Niewielka marina została wybudowana jeszcze w 1995 roku i to już cała „gdańska polityka morska”. Generalnie ujmując, Gdańsk jest miastem bez wyrazu, bez charakteru i bez wizji rozwoju. Zrealizowano dwie

Gdańsk – Dłujcie Pobrzeże



Gdańsk – Ergo Arena



Gdynia



nuacją II Rzeczypospolitej, tylko Polski powstałej w 1945 roku, tak w sensie terytorialnym, jak i prawnym. Zaklinanie rzeczywistości i nie zauważanie tej oczywistości nie służy dobrze interesom narodowym.

Program powrotu Polski nad Odrę i Bałtyk powstał na długo przed 1945 rokiem. Twórcy myśli zachodniej, skupieni głównie wokół obozu Narodowej Demokracji, wypracowali jej fundamenty ideowe i programowe. Wśród instytucji mających w tej pracy szczególne zasługi wymienić należy: Polski Związek Zachodni, Uniwersytet Poznański, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Instytut Bałtycki. Wśród zasłużonych szczególnie w tym dziele warto wymienić najgłośniejsze nazwiska naukowców: Józef Kostrzewski, Kazimierz Tymieniecki, Zygmunt Wojciechowski, Karol Górski, Józef Widajewicz, Tadeusz Lehr-Spławiński, Kazimierz Piwarski. Wszyscy oni po 1945 roku nie mieli wątpliwości co należy

robić – wiedzieli, że nadarza się być może jedyna szansa w historii likwidacji pruskiego militarysty i likwidacji niemieckich zdobyczy terytorialnych trwających od wieków średnich.

Prof. Zygmunt Wojciechowski, przed wojną związany z Obozem Narodowym a potem sanacją – już w lutym 1945 roku zaproponował władzom utworzenie, na bazie konspiracyjnego, Instytutu Zachodniego. Propozycja została przyjęta i tak zaczęła się bardzo owocna praca tej instytucji. Praca ta miała wielkie znaczenie. Polska obejmowała we władanie ogromne terytorium, na którym znajdowało się tysiące miejscowości, którym należało przywrócić dawne nazwy bądź nadać nowe. Dokonano tego w błyskawicznym tempie, dzięki zaangażowaniu poznańskich historyków i archeologów, którzy przejechali w krótkim czasie tysiące kilometrów, odwiedzając prawie każdą miejscowość, której przywracano dawne nazwy.

Ludzie ci przygotowali Polaków do zamieszkania na nowych terenach, dali im poczucie, że nie są tu obcy. Warto o tym wszystkim pamiętać zastanawiając się nad tym, czy II wojna światowa zakończyła się naszym zwycięstwem czy klęską. □



Przesiedleńcy z Kresów wschodnich w drodze na Ziemię Zachodnią

gigantyczne inwestycje, generujące nie tylko dług, ale również state koszty: halę widowiskowo-sportową Ergo Arenę za ok. 350 mln. złotych oraz stadion PGE Arena za ok. 700 mln., choć są też dane wskazujące, że rzeczywisty koszt sięgnął 1 miliarda. Dla porównania cały budżet roczny Gdańska to 3-4 miliardy złotych. Zrealizowana sporym nakładem środków kolej metropolitalna, nie udrożni miasta, które przez kilkanaście lat rozwijało się w innych kierunkach (m.in. Gdańsk-Południe). W Centrum i we Wrzeszczu powstają biurowce i centra handlowe, ale nie ma ani spalarni odpadów, ani sprawnie funkcjonującego wysypiska śmieci, ani nawet systemu rowerów miejskich, ani systemu parkingów dla samochodów, nie istnieje spójna polityka miejska. Są dwa niewątpliwe sukcesy i osiągnięcia: lotnisko w Rębiechowie i renowacja zabytków w Śródmieściu. Ale Gdańsk nie jest miastem czerpiącym soki z przeszłości: hanzeatyckiej czy „solidarnościowej”. I nie jest nawet miastem komunikacji, w każdym rozumieniu tego słowa. Chłubi się mianem „miasta wolności”, ale to nic nie znaczący frazes, bo tak naprawdę jeszcze do niedawna był odcięty od świata (z wyjątkiem komunikacji lotniczej) i pozostaje odcięty od przeszłości, którą żałośnie preparuje na modłę „europejskości”. Dwie wizytówki kulturalne miasta, mające świadczyć o jego rozmachu, czyli Europejskie Centrum Solidarności i Teatr Szekspirowski straszą swym ponurym i przemysłowym wyglądem. Reasumując: brak pomysłu, brak wizji, pieniądze wydawane bez ładu i składu, jak słynny most wantowy, który od wielu lat donikąd nie prowadzi i niczemu nie służy.

Znacznie lepiej prezentuje się Gdynia, w której jest wszystko to, co w Gdańsku, ale wybudowane za znacznie mniejsze pieniądze i generujące mniejsze wydatki: hala, stadion pochłonęły ponad 100 mln złotych (dziesiątą część wydatków w Gdańsku!), za to powstaje marina na miarę wielkiego miasta portowego: za 150 mln złotych. Gdynia ma swój charakter: jest miastem morskim, z modernistycznym Śródmieściem. Nie wstydzi się swojej przeszłości i nawiązuje do niej. Aspiruje do miana wielkomiejskiego ośrodka, czyli miasta na

miarę XXI wieku, więc chce mieć wszystko, łącznie z lotniskiem, ale nie choruje na zakompleksioną gigantomanię. Porażką jest jedynie wysokościowiec Sea Towers. Raz, że brzydki, dwa, że jest symbolem władzy pieniądza. A w Gdyni zawsze w cenie był patriotyzm i wiara przodków. Przed wojną miała powstać Bazylika Morska a także pomnik trzech zaborów, symbolizujący zjednoczenie Polski w polskiej i nowoczesnej Gdyni. Może więc w przyszłości Gdynia odetnie się – podobnie jak Gdańsk – od swoich korzeni.

Na koniec Szczecin, miasto utraconych możliwości. Sto lat temu, po wybudowaniu i poszerzeniu Kanału Kilońskiego, przestał pełnić rolę zaplecza Berlina. W nowej Polsce, został odcięty od Polski. Transport rzeczny Odrą, niegdyś kwitnący, dziś obumiera. Szczecina nie łączy ze światem żadna autostrada, ani szybka kolej. Leży zbyt daleko od morza. O upadku stoczni już była mowa. Lecz pomimo wszystko, miasto rozwija się i pięknieje. Jest – obok Gdyni – miastem, które „myśli”. Postępuje renowacja starych kamienic. Władze postawiły na transport rowerowy: jest system rowerów miejskich, są wytyczone ścieżki, nawet kosztem transportu samochodowego. Nie zeszpecono krajobrazu miejskiego żadnym współczesnym szkaradztwem (jak w Gdańsku, czy nawet w Gdyni). Trwają prace nad ukończeniem spalarni odpadów. Jest dużo zieleni. Z trzech omawianych miast Szczecin najbardziej przypomina ekologiczną Kopenhagę. W dzisiejszym Szczecinie istnieje bogata infrastruktura sportowo-wypoczynkowa: hala Azoty za 150 mln złotych, zmodernizowany stadion na 20 tys. widzów, międzynarodowy stadion lekkoatletyczny z 2002 roku, „Arkonka”, czyli basen z lodowiskiem (zimą) za 30 mln. złotych. Jest zjawiskowy budynek Filharmonii, który zapewne stanie się kultowym obiektem na skalę europejską. Choć odcięty od Polski, Szczecin kultuwyje swą polskość, bardziej niż Gdańsk czy Gdynia. Może i będzie korzystał z bliskości Berlina. To dla tego miasta „utraconych możliwości” jedyna szansa, dopóki władzy w Polsce nie obejmą Polacy będący zarazem, jak kiedyś mawiano, „meżami silnymi i mądrymi”. □

Gdynia



Szczecin



Szczecin



Jerozolima



Bazylika Grobu Pańskiego

## Ziemia Święta

*Któż z nas nigdy nie za pragnął nawiedzić Ziemi Świętej? Kto nigdy w życiu nie pomyślał o tym, „jak to tam kiedyś, za czasów Jezusa, było”? Gdzie chodził, spał, z kim rozmawiał, gdzie urodził się, pracował, żył i oddawał życie... Nie ma takiej osoby. A przynajmniej trudno sobie taką osobę uobrazzić w gronie wierzących.*

Od początku chrześcijaństwa wiara nasza związana jest z Świętą Ziemią. To ją właśnie wybrał nasz Ojciec Niebieski, by się objawić światu. Sentyment, jaki rodzi się w sercu na myśl o Jerozolimie, Betlejem, Nazarecie jest bezpośrednio związany z miłością do Niego. Tęsknota za leżącą między Odrą a Bugiem Ziemią Ojczystą to nie jedyna tęsknota, jaką nosi w sobie wierzący Polak na emigracji. Jest jeszcze tęsknota za Ziemią Świętą. Stąd Polska Misja Katolicka we Francji postanowiła zorganizować w dniach 18-28 kwietnia br. pielgrzymkę śladami Pana. Pięćdziesięciu pielgrzymów z Francji i dziesięciu z Austrii, na czele z ks. inf. Stanisławem Jeżem, rektorem Misji, oraz ks. prał. Krystianem Gawronem, pełniącym na tej pielgrzymce funkcję niedoścignionego przewodnika, wyruszyło pątniczym szlakiem, by dotknąć Świętej Ziemi i poczuć bliskość Pana.

Góra Oliwna - Wzgórze Kwiatów

### Ziemia cicha

Pierwszym etapem pielgrzymki był pobyt w Galilei. Piękna, wciąż nieco dziewicza. To tutaj, na północy Izraela, mieszkała Święta Rodzina. Nazaret, dom Maryi, warsztat Józefa, podwórko Jezusa... To tutaj mieszkali i pracowali pierwsi uczniowie Jezusa: Tyberiada, Kafarnaum... Jednym z największych przeżyć duchowych był rejs po Jeziorze Galilejskim, zwanym inaczej Genezaret. Ten moment, gdy wytańczono silniki statku - przejmująca cisza, w której dało się słyszeć kroki stąpającego po tafli Jeziora Jezusa mówiącego do nas, swoich uczniów: „Nie bójcie się. To Ja jestem”. Wzruszająca okazała się również Kana Galilejska i chwila odnowienia ślubów przez małżonków obecnych na pielgrzymce: „I że Cię nie opuszczę aż do śmierci” wypowiedane ze łzą w oku przez niejednego i niejedną. Niesamowita okazała się wspólna modlitwa na Górze

Jerozolima - Droga Krzyżowa

Błogostawieństw - ten moment, w którym, po odczytaniu „Błogostawieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię” (Mt 5), rozpoczęliśmy „Ojcie nasz”, a kilkadziesiąt centymetrów nad naszymi głowami wśród gałęzi, ewidentnie nam wtórując, rozspiewały się ptaki. I wreszcie polonica, czyli miejsca związane z pobylem Polaków na obczyźnie podczas II Wojny Światowej: szkoty dla dziewcząt i chłopców, pomniki upamiętniające bohaterstwo, wiarę i cnoty żołnierzy polskich wędrujących okólną drogą do Ojczyzny... Cisza - takim słowem można podsumować pierwszy etap pielgrzymki.

### Ziemia Obiecana

Drugi etap pielgrzymki związany był z przejazdem na południe. Najpierw Góra Karmel. Piękne sanktuarium wystawione na cześć Matki Bożej, ale związane również z osobą jednego z największych proroków Izraela, z Eliaszem. To tutaj walczył on o czystość wiary Izraela z kapłanami bożków pogańskich. To tutaj miał otrzymać obietnicę zbawienia Izraela poprzez dostrzeżenie małego obtoczku na niebie w czasie suszy. To tutaj założono Zakon Karmelitów, który w obtoczku widział zapowiedź Maryi, która jak deszcz miała przynieść

Nazaret



fot. J. Szmeczek



fot. M. Wójcik



Bazylika Narodzenia Pańskiego



Kafarnaum

na świat Zbawiciela. Inne obietnice dane Izraelowi zostały nam przypomniane w okolicach najstarszego miasta świata: Jerycha. To było pierwsze miasto Ziemi Obiecanej, jakie widzieć miał Mojżesz u kresu swego życia i 40-letniej wędrówki z Ludem Bożym po pustyni. To było pierwsze miasto, jakie zdobył sprytem i z Bożą oraz ludzką pomocą Izrael, jego następcą. Kraina rzeczywiście „mlekiem i miodem płynąca”, urodzajna, przywodząca na myśl naszą Ziemię Obiecaną, niebo. Miejscem obietnicy okazała się także Jaffa, miasto przylegające do stolicy Izraela: Tel-Awiwu. To w Jaffie św. Piotr miał otrzymać obietnice dotyczące chrztu ludzi nie pochodzących z religii żydowskiej. To tu otrzymał nakaz ochrzczenia rzymszanina, setnika Korneliusza. Odtąd uczniowie Jezusa zrozumieli, że nie trzeba najpierw stać się Żydem, by zostać chrześcijaninem. Obietnica bycia wyznawcą dawana jest każdemu, kto wyzna swoim życiem: „Moim Panem jest Jezus”.

### Ziemia trudna

Ostatni, ale najdłuższy etap pielgrzymki był związany z pobytami w Judei, czyli południowej części Ziemi Świętej. Miasta: Jerozolima, Betlejem, tereny wokół Morza Martwego. Ziemia trudna z kilku powodów.

Betlejem jako miasto narodzin Jezusa, wciąż zachowało pamiątki tego trudnego czasu dla całej Świętej rodziny: sam poród i Grota Narodzenia, Grota Mleczna, miejsce, gdzie Maryja karmiła Dzieciątka Jezus i czas ukrywania się, i ucieczki przed mordującym niemowlęta Herodem. Podobnie rzecz ma się z Jerozolimą, miejscem śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Z wielkim skupieniem przeżywalismy pobyt w miejscach szczególnie związanych z ostatnimi chwilami ziemskiego życia naszego Pana. Wieczernik i wezwania Jezusa do miłości wzajemnej pośród jego uczniów. A jednocześnie, wraz z Polem Krwi zakupionym za 30 Judaszowych srebrników, miejsce zdrady jego ucznia. Kościół św. Piotra in Gallicantu i potrójne zaparcie się Księcia Apostołów. Getsemani i przeżywanie z Jezusem chwil Ogrójca. Wreszcie Droga Krzyżowa uliczkami zatłoczonej Jerozolimy, aż do Bazyliki Grobu Pańskiego, gdzie każdy z nas dotykał miejsca wbicia krzyża i całował z czcią płyty, na której złożone było ciało Jezusa. Ziemia trudna jeszcze z innych powodów, bardziej nam współczesnych. Nie sposób nie zauważyć konfliktów, jakie toczą relacje nie tylko żydowsko-muzułmańskie (a może bardziej izraelsko-arabskie, lub cywilizacyjne Zachodu

i Wschodu) w Ziemi Świętej, ale również te wewnętrzniechrześcijańskie. (Najbardziej dotknęły chyba słowa, jakie na nasze ciche i grupowe „Ojciec nasz” mieli do nas skierować bracia prawosławni: „Zakazujemy wam tutaj katolickich modlitw!”).

\*\*\*

Nie sposób opisać wszystko, czego było dane nam doświadczyć w Ziemi Świętej pielgrzymując 60-osobową polonijną grupą śladami Pana i tak odbywając swoiste rekolekcje w drodze, czas święty w świętym miejscu. Zapewne trzy przymiotniki: cicha, obiecana i trudna nie wystarczą na to, by opisać całość tej rzeczywistości, którą dziś nazywamy Ziemią Świętą. Jedno jest jednak pewne: Pismo Święte każdy z nas czyta dziś już trochę inaczej. Poznanie geografii i kultury dużo lepiej pozwala zrozumieć jego słowa. Słowa Galilea, Judea, Tyropeon, Sujon kojarzą nam się już bardziej konkretnie. Za zakończenie niech posłużą słowa jednej z naszych trzydziestokilkuletnich pielgrzymowiczek: „Proszę księdza, bardzo mi tego było trzeba. Człowiek biega i nawet czasu nie ma, żeby się zatrzymać. Tutaj natadowałam baterie”. Pielgrzymka to nigdy nie jest czas stracony. To czas wyjątkowy. Zwłaszcza wtedy, gdy miejsce pielgrzymowania jest miejscem wyjątkowym. □



Bazylika Grobu Pańskiego



Jordan



Bazylika Zaśnięcia NMP

# Unrug

Bogdan Dobosz

*Pod koniec lutego br. minęła rocznica śmierci admirała Józefa Unruga. Co ciekawe jest ona związana ze słynnym Polskim Domem Spokojni w Lailly-en-Val, którego admirał był protektorem i mieszkańcem, co przy pomniku niedawno na swoim blogu zastużony redaktor Maciej Morawski. Dom ten z kolei leży nie tak daleko od „polskiego” Montresoru (département Indre et Loire), gdzie został pochowany bohaterski obrońca Helu. Dodatkowo warto wspomnieć, że jego urodzony w 1959 r. wnuk Krzysztof Unrug (syn zmarłego w 2012 r. Horacego), jest tu merem.*

Wspomnienie francuskiego okresu admirała Unruga przez red. Morawskiego zbiegło się akurat z moją lekturą książki o obronie Helu. Uwagę zwróciłem zwłaszcza na pewien rodzaj rycerskiego etosu dowódcy obrony wybrzeża z 1939 r., który w wyniku późniejszych okrucieństw tej wojny, został skutecznie zatarty w naszej historycznej świadomości. Dodatkowa fascynacja jego osobą może dotyczyć także tego, że Józef Unrug był ze względu na swoje rodzinne korzenie, Polakiem trochę ze świadomego wyboru. To doprawdy niezwykły przykład siły przyciągania kulturowego naszej Ojczyzny. Osób z rodzinnymi korzeniami „niemieckimi” było w polskiej armii dość dużo. Około 300 takich oficerów przewieziono początkiem wojny do Książa, gdzie stworzono im dobre warunki bytowe, złagodzone rygory i namawiano do podpisania niemieckiej listy narodowościowej. Przez tę próbę kuszenia wszyscy przeszli zwycięsko i w komplecie zostali przez Niemców skierowani z powrotem do jenieckich baraków.

Kuszono również admirała Unruga i namawiano do podpisania tzw. listy Ur-Deutscha (Pra-Niemca). W tym celu przystano nawet na rozmowy z nim mających wplywy w najwyższych władzach III Rzeszy niemieckich krewnych. Admirał skusić się nie dał. Te postawy Polaków „z wyboru” mogą dziś być dla wielu przykładem. Zwłaszcza dla wstępujących się czasami swojej „zaściankowej” polskości, rodzimych wartości i fascynujących się jakąś nową „europejskością”... Choćby tylko z tych względów postać Józefa Unruga, Polaka na wskroś europejskiego przez swoją polskość, warto przypomnieć.

Urodził się w Brandenbурgu w Prusach Wschodnich, w rodzinie niemiecko-polskich

arystokratów. Był synem generała-majora Tadeusza Gustawa Unruga, oficera gwardii pruskiej oraz Lzydory von Bünaу, hrabianki saskiej. Jego drzewo genealogiczne ma więc linię niemiecką i polską. Ojciec był generałem niemieckim, ale pamiętał o polskim pochodzeniu i to on uczył syna nie tylko języka przodków, ale i patriotyzmu. Komplikację stosunków narodowościowych pokazuje rodzinny sposób komunikacji. Józef z matką mówił po niemiecku, z obojgiem rodziców po francusku, a z samym ojcem po polsku.

Po uzyskaniu matury w 1904 r. Unrug wstąpił do szkoły marynarki wojennej w Mürwick. W 1915 r. awansował do stopnia kapitana marynarki cesarskiej. Służył na krążownikach „München” i „Niobe” oraz na pancerniku „Braunschweig”, był oficerem wachtowym i dowódcą baterii dział na flagowym pancerniku „Friedrich der Grosse”. Od czerwca 1917, przez całą I wojnę był dowódcą flotylli okrętów podwodnych i pełnił także funkcję komendanta szkoły niemieckich podwodniaków. We wrześniu 1918 r. jako kapitan otrzymał Krzyż Żelazny I klasy.

W marcu 1919 roku Józef Unrug złożył dymisję i zwolnił się ze służby w Cesarskiej Marynarce, by dwa miesiące później przyjechać do Warszawy i zgłosić się w Sekcji Marynarki Ministerstwa Spraw Wojskowych. Józef Unrug złożył prośbę o przyjęcie do Polskich Sił Zbrojnych z zaliczeniem 15 letniego stażu w Cesarskiej Marynarce. Pierwszy okręt dla polskiej marynarki Józef Unrug kupował prywatnie. Chodziło o nabycie statku dla służby hydrograficznej. Ponieważ władze Gdańska nie uznawały jeszcze wtedy rządu polskiego, parowiec został nabyty właśnie prywatnie, na nazwisko Unruga. Mały „dwuśrubowy parowiec”, po



remontie służył później pod nazwą ORP „Pomorzanin”, jako okręt hydrograficzny odrodzonej polskiej floty.

W 1920 r. Unrug został oficjalnie kierownikiem Urzędu Hydrograficznego w Gdańsku. W okresie międzywojennym awansowany na stopień komandora porucznika, był m.in. p.o. szefa Sztabu Dowództwa Wybrzeża Morskiego w Pucku, a następnie Szefem Sztabu Dowództwa Floty. 19 maja 1925 r. został mianowany przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego Dowódcą Floty i na tym stanowisku pozostał do roku 1939. W 1933 r. prezydent Mościcki mianował go kontradmirałem.

W ramach mobilizacji 24 sierpnia 1939 r. został wyznaczony na Dowódcę Obrony Wybrzeża. Z jednostek lądowych podlegały mu Wojskowa Składnica Tranzytowa na Westerplatte pod dowództwem mjr Henryka Sucharskiego, Lądowa Obrona Wybrzeża broniąca dostępu do portu w Gdyni oraz Oksywie pod dowództwem płk Stanisława Dąbka oraz Rejon Umocniony Hel, gdzie przenosi swoje dowództwo.

Mierzący 40 km długości i niecałe pół kilometra szerokości Półwysep Helski był wyjątkowo ważnym miejscem dla polskiej marynarki. W miejscowości Hel, leżącej na wschodnim krańcu półwyspu, znajdował się port wojenny z bazą remontową dla polskich okrętów. Obiekt ten stał się podwaliną pod utworzenie Rejonu Umocnionego Hel, który powstał w 1936. Na terytorium Wolnego Miasta Gdańska przesiedlono wówczas mieszkańców Helu narodo-

## Z blogu red. Macieja Morawskiego – maciejmorawski.blox.pl



fol. A. Zawadzka

**30 kwietnia 2015**

Dzisiaj odnotuję, iż w sobotę 25 kwietnia wraz z moją córką Natalią Morawską – Boctii kilka godzin spędziłem w Polsko-Europejskim Domu Spokojnej Starości w Lailly en Val.

Ów Dom czuję się w obowiązku od czasu do czasu odwiedzać. Na cmentarzu w Lailly znajduje się grób mych rodziców, jak głosi umieszczony na nim – staraniem Polskiego Towarzystwa Opieki nad Polskimi Zabytkami

i Grobami Historycznymi we Francji (de facto staraniem prezeski Stowarzyszenia Barbary Kłosowicz-Krzywickiej) – napis: „Kajetan Morawski – przez ćwierć wieku ambasador Wolnej Polski we Francji, i Maria Turnów –Morawska, pierwsza prezeska Polskiego Funduszu Humanitarnego (we Francji). Gdy idzie o mnie jestem Prezesem Honorowym PFH, zaś ma córka zasiada w jego Radzie, mającej w swej pieczy ten nasz Dom w Lailly. Poza nami byli w ową sobotę obecni z Lailly inni członkowie Rady PFH, np. ceniona postać tutejszej Polonii płk Jerzy Baranowski. Gdy chodzi o moją córkę i mnie, to bardzo mile

przywiózł nas samochodem z Paryża, wybitny, francuski członek owej Rady!

W Lailly powitali nas: – obecny prezes Polskiego Funduszu Humanitarnego, b. długoletni, niezwykle zastużony dyrektor Domu dr nauk humanistycznych UKSW Marek Szypułski oraz jego małżonka, no i rzecz oczywista obecna pani Dyrektor, młoda i najwyraźniej wysoce sprawna i fachowa w dziedzinie opieki nad seniorami Francuska!

Spotkaliśmy tam też rzecz jasną pewną liczbę mieszkańców Domu, np. b. walecznego żołnierza Armii Krajowej Wojciecha Luterka oraz jego żonę (także niegdys z



wości niemieckiej, ograniczono poruszanie się po strefie i rozpoczęto budowę umocnień i baterii. Pierwszą linię obronną wyznaczono w rejonie Władystawowa. Druga, będąca głównym punktem oporu, powstała na przedpolu Jastarni. W pobliżu Helu była jeszcze jedna linia umocnień, a fortyfikacje wzniesiono również u nasady półwyspu, w rejonie Wielkiej Wsi – Władystawowa i Chatup. Trzon sił lądowych na Helu stanowiła artyleria nadbrzeżna i piechota. Dobrze spisywali się zwłaszcza żołnierze z batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Hel”, który utworzono na krótko przed wybuchem wojny.

Plan obronny przewidywał utrzymanie półwyspu od sześciu tygodni do trzech miesięcy. Pomimo spodziewanego odcięcia Wybrzeża do reszty kraju, chodziło o utrzymanie zaplecza dla polskiej marynarki i miejsca, gdzie mogłaby wylądować odsiecz morska ze strony aliantów. Po odplynięciu głównych polskich sił do Anglii i przy braku operacji zaczepnych aliantów, obrona Helu straciła jednak sens strategiczny i nabrała wyjątkowo wymiaru moralnego. Zwłaszcza po kapitulacji Warszawy i Modlina, gdy ostatnimi dwoma punktami zorganizowanego oporu pozostały Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” i właśnie Hel.

Mała szerokość półwyspu sprzyjała obrońcom, uniemożliwiając rozwinięcie większych sił, czy użycie czołgów. Polacy, choć zepchnięci do defensywy, bronili się tu bardzo umiejętnie. Dowodzący – Unrug i Frankowski każdego dnia objeżdżali półwysp, który kolejno odiera ataki, głównie z morza i powietrza. Obrona jednak z czasem się komplikuje. 23 września 1939 r. nastąpił bunt ludności kaszubskiej przeciw dalszej obronie. Dwa dni później w czasie niemieckiego nalotu na półwysp, mieszkańcy Chatup wywieśli białe flagi i rozbroili patrol żądający ich usunięcia. Dopiero interwencja żandarmerii wojskowej, która aresztowała podejrzanych o dokonanie napadu (zostali umieszczeni na zamienionej w więzienie kanońce „Komendant Piłsudski”) przywraca porządek. 29 września w 13 Kompanii Przeciwdesantowej, pochodzący głównie z tych okolic poborowi żołnierze, podnieśli kolejny bunt. 130 żołnierzy trzeba było aresztować.

30 września, po silnych atakach artylerii i wojsk lądowych Niemcy zajęli Chatupy. Wycofujące się polskie oddziały wysadziły zapórę z 83 głowic torpedowych, przerywając częściowo półwysp i wstrzymując dalsze ich postępy. 1 października w związku z brakiem sensu dalszej obrony, kontradmirał Józef Unrug podjął decyzję o kapitulacji. Kilka okrętów, za jego wiedzą, próbuje zbiec tego dnia do krajów neutralnych. Udaje się to jednak tylko kutrowi pościgowemu ORP Batory, który skutecznie omija niemieckie blokady i dociera na Gotlandię. Bilans walk na Helu to m.in. strącenie od 15 do 53 maszyn nieprzyjacielskich, zatopienie minami z „ORP Żbik” niemieckiego trałowca „M-85”, uszkodzenie przez baterie obrony, w mniejszym lub większym stopniu, kilku innych okrętów niemieckich.

Ostatnie rozkazy kontradmirała Unruga brzmiały: „W dniu dzisiejszym o godz. 8 rano zwróciłem się przez radio do prowadzącego przeciwko nam działania wojenne admirała niemieckiego z propozycją zaprzestania walki i porozumienia się przez parlamentaryzmy.

Żołnierze! W tej decydującej chwili wzywam was do zachowania karność i spokoju oraz bezwzględnego wykonania rozkazów waszych przełożonych.

Panowie oficerowie! Wszakżeż nie zezwalam na dalszy rozlew marynarskiej i żołnierskiej krwi! Niemcy i tak tę wojnę przegrają. Jeszcze Polska nie zginęła!”

2 października 1939 r. na Hel weszli Niemcy, a kontradmirał Unrug trafił do niewoli, gdzie przebywał do końca kwietnia 1945 r. Był więziony w sześciu oflagach niemieckich.

Wg oceny samego Admirala helski garnizon mógł się bronić nawet do 15 grudnia 1939 r., ho na tyle mogło ewentualnie wystarczyć amunicji i oszczędnie racjonowanej żywności.

Po wielu latach Józef Unrug usprawiedliwił jednak decyzję o kapitulacji kilkoma czynnikami: 1. Hel stracił znaczenie jako baza Marynarki Wojennej. Flota morska, zwłaszcza okręty podwodne, przestały walczyć na Bałtyku („Wilk” i „Orzeł” opuściły Bałtyk, „Ryś”, „Żbik” i „Sęp” zostały internowane w Szwecji). 2. Dalsza walka byłaby

możliwa tylko w razie uśmierzenia buntowniczych fermentów wśród oddziałów złożonych z żołnierzy–Kaszubów i miejscowej kaszubskiej ludności. Byłoby to jednak związane z wewnętrznym rozlewem krwi i być może nastawieniem w przyszłości wrogo Kaszubów do Polski. 3. Kurczenie się zapasów amunicji, zwłaszcza przeciwlotniczej, co wobec intensyfikacji nalotów niemieckich pociągałoby duże straty w ludziach.

Pokazuje to, że kontradmirał Unrug prowadził obronę racjonalnie. Można tu przytoczyć jego ostatnią rozmowę z 9 września z pułkownikiem Dąbkim, tuż przed poddaniem się obrony Oksywia. Wojska Lądowej Obrony Wybrzeża broniły już ostatniej reduty, brakowało amunicji, a wrogie samoloty niemal bezkarnie atakowały polskie punkty oporu. Unrug pozostawił decyzję o poddaniu placówki ptk Dąbkowi, ale oznajmił mu przy tym dwukrotnie, że... „jatek sobie nie życzy”.

Kontradmirał Unrug został uwolniony z oflagu w kwietniu 1945. W maju zaprosił go do swojej kwatery pod Paryżem głównodowodzący wojsk ekspedycyjnych w Europie gen. Eisenhower. Stąd Józef Unrug wyjechał do Londynu, gdzie został powołany na zastępcę szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej. Emigracyjne władze mianowały go też do stopnia wiceadmirała. Kiedy 19 września 1946 r. zapadła decyzja o likwidacji Polskiej Marynarki Wojennej na Zachodzie, adm. Unrug zdał egzamin i otrzymał jeszcze dyplom kapitana żeglugi wielkiej.

Chociaż na emigracji nie podejmował żadnej działalności politycznej, to i tak stał się celem ataków propagandowych komunistów w Warszawie. W późniejszych latach pracował w Maroku, ale pobyt w Afryce zniósł nie najlepiej. Od 1955 r. zamieszkał we Francji. Zmarł w wieku 88 lat, w nocy z 28 lutego na 1 marca 1973 r.

Za swoją służbę admirał został odznaczony m.in.: Złotym Krzyżem Orderu Wirtuti Militari, Orderem Polonia Restituta, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotym Krzyżem Zasługi, duńskim Orderem Daneborga, francuską Legią Honorową, pruskim Krzyżem Żelaznym, syjamskim Orderem Białego Stonia, szwedzkim Orderem Miecza. □

AK) znaną polską malarzkę Janinę Jasińską! Z kolei muszę podkreślić, iż rzuca się w oczy, że Dom jest świetnie prowadzony! Panuje tu wzorowy porządek, jest bardzo czysto! Pensjonariusze mają dobre warunki pobytu, są pod stałą opieką no i są dobrze odżywiani! Jednak z polskiego punktu widzenia martwi mnie fakt, że coraz mniej tam pensjonariuszy Polaków! Trzeba temu przeciwdziałać! Może polskie służby konsularne we Francji, w Belgii i innych krajach mogłyby zbliżyć się do Domu. W sferze „starych Polonusów” rozrzuconych po krajach, mamy tu np. (lecz nie tylko) pensjonariuszkę nawet z USA.

Warto w Zachodniej Europie zrobić „Lailly” odpowiednią reklamę. Jedno w moim pojęciu pewne: ścisła współpraca Domu z polską służbą konsularną jest pożądana. Dodam, że Dom i cmentarz w Lailly to Sanktuarium polskiej emigracji, autentycznie politycznej, niegdyś ofiarnie walczącej o wolność. W Lailly swego czasu schronienie znajdowało wielu spośród najbardziej niezłomnych i bojowych polskich uchodźców politycznych, w tym np. admirał Unrug, dwóch generałów, szereg wielce zasłużonych działaczy SPK, wybitnych dziennikarzy, byłych dyplomatów Wolnej Polski itd.

Władze RP od dawna znają patriotyczną wagę i historyczne znaczenie Domu w Lailly! Dom niegdyś odwiedziła śp. prezydentowa Maria Kaczyńska wraz ze śp. dyr. Izabelą Tomaszewską. Czestymi gośćmi Domu bywali: ambasadorowie RP we Francji (np. Jerzy Łukaszewski, Stefan Meller, Jan Tombiński) oraz kolejni konsulowie generalni w Paryżu. No i bywało tu wiele innych polskich osobistości, dwoje wicemarszałków Senatu itd. A w dawnych latach Dom odwiedził – późniejszy prezydent RP na wychodźstwie – Edward Raczyński. Wiele tygodni spędzał tu często Józef Czapski, ze swą siostrą Marią... □

## Jubileusz Kapłaństwa



22 maja 2015 roku  
45. rocznicę święceń  
kapłańskich obchodzi:

**Ks. Józef Kozłowski**



27 kwietnia 2015 roku  
40. rocznicę święceń  
kapłańskich obchodził:

**Ks. Alexander Pietrzyk SAC**



18 maja 2015 roku  
40. rocznicę święceń  
kapłańskich obchodzi:

**Ks. Michał Dziezic**



18 maja 2015 roku  
35. rocznicę święceń  
kapłańskich obchodzi:

**Ks. Stanisław Kupczak**



21 maja 2015 roku  
30. rocznicę święceń  
kapłańskich obchodzi:

**Ks. Ryszard Fyda SChr**



21 maja 2015 roku  
30. rocznicę święceń  
kapłańskich obchodzi:

**Ks. Ryszard Kaczor SChr**



12 maja 2015 roku  
25. rocznicę święceń  
kapłańskich obchodził:

**Ks. Marek Piecha**



23 maja 2015 roku  
15. rocznicę święceń  
kapłańskich obchodzi:

**Ks. Tomasz Tobys SChr**

Z tej szczególnej okazji, Rektor PMK we Francji ks. inf. Stanisław Jeż oraz Redakcja „Głosu Katolickiego” składają Czcigodnym Jubilatom życzenia obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

## Zaproszenie

Ksiądz Dyrektor oraz Zarząd Związku Bractw Różańcowych we Francji serdecznie zapraszają na Walny Związkowy Zjazd, który odbędzie się 2 czerwca 2015 w Mericourt

## Porządek dnia:

- Msza święta o godz. 10.30 w kościele Méricourt; - następnie (w Sali parafialna - obok kościoła) Sprawozdanie z pracy Związku oraz wybory nowego Zarządu; - Wspólny obiad (18€).

Prosimy Panie prezeski poszczególnych Kół Różańcowych

o zebranie zapisów i przekazanie list do prezeski Zarządu pani Marie-Thérèse Woźniak (tel. 03 21 77 57 17) lub do sekretarki pani Stanisławy Napora (tel. 03 21 76 79 50).

Przybądźmy licznie, serdecznie zapraszamy! □

*Sekretarka Związku Stanisława Napora*

## « Art-Culture-Tradition » Association franco-polonaise

## Participer dans l'action en hommage au Pape Saint Jean Paul II

Chers amis,

Notre association vous invite à un événement culturel exceptionnel, artistique et festif avec des expositions, concerts, découverte et dégustation de la cuisine polonaise pour rendre hommage à notre grand compatriote Karol Wojtyła, le pape Saint Jean Paul II.

Ainsi, nous présentons une Semaine Polonaise, invités par la Maison des Familles Saint François-de-Sales qui se situe dans le nouveau quartier du « Trapèze » de Boulogne-Billancourt, qui débutera le 13 juin prochain à 17h30 par l'inauguration du Parvis Saint Jean Paul II par le maire Monsieur Pierre-Christophe Baguet et



le dévoilement de notre plaque devant la Maison des Familles par l'évêque Mgr Michel Aupetit que nous offrons à notre grand compatriote.

Vous pouvez, vous aussi, contribuer à la réussite de cet événement !

Souhaitez-vous soutenir cette action ?

Vous pouvez adhérer à notre association et nous aider avec votre cotisation annuelle 2015 (e-mail : [artculturetradition@sfr.fr](mailto:artculturetradition@sfr.fr)), ou encore faire un don avec ce que le cœur vous en dit et votre bourse le permet.

Votre générosité va nous aider à collecter des fonds qui iront directement à la réalisation de la Semaine Polonaise.

Nous vous invitons à confirmer votre présence le 13 juin 2015 à 17h30 à la Maison des Familles. □

*Michel Michalek - président ACT*  
e-mail: [artculturetradition@sfr.fr](mailto:artculturetradition@sfr.fr)  
[www.asso-bb.net/ACT/](http://www.asso-bb.net/ACT/)

ASSOCIATION FRANCO-POLONAISE



Art - Culture - Tradition

A.F.P.C. - Association Franco-Polonaise de Chelles (Loi 1901 - N° W771012344)

## Szkoła Polska w Chelles

PROPONUJE NAUKĘ JĘZYKA POLSKIEGO W ROKU SZKOLNYM 2015/2016  
DLA DZIECI W WIEKU OD 7 DO 13 LAT.

Adres: Espace Jean Moulin - place Jean Moulin, 77500 Chelles.

Kontakt: tel. 07 83 93 87 08; e-mail: [afpcassociation@gmail.com](mailto:afpcassociation@gmail.com)



# Ewangelizacyjne spotkanie w Lourdes

Dorota Aleksandra Sęczek

*W niedzielę 19 kwietnia odbyło się trzecie Spotkanie Ewangelizacyjne „Dla Rodzin i nie tylko...” w Domu Polskiej Misji Katolickiej w Lourdes.*

Po porannej Mszy świętej w auli Świętego Jana Pawła II świeca – symbolizująca obecność wśród zgromadzonych Zmartwychwstałego Chrystusa, dała początek wspólnym rozważaniom modlitewnym.

Przybyli na nie Ci, którzy uczestniczyli w poprzednich zgromadzeniach, jak też i inni – nowi Polacy poszukujący od wielu lat tego typu spotkań. Byli to mieszkańcy bliższych i dalszych okolic Lourdes, oddalonych nawet o setki kilometrów (jak Mont de Marsan i Saint Gaudens), czy też pielgrzymi przyjeżdżający tu z całej Francji (tym razem z Wersalu pod Paryżem).

Pod przewodnictwem księdza Sławomira Wojciechowskiego – doświadczonego kaptana i moderatora Ruchu « Światło-Życie », obecnego kapelana Misji Polskiej w Lourdes, zgromadzeni 19 kwietnia uczestnicy spotkania skupili się nad tematem: « Boża miłość a grzech człowieka ». Czynie to w oparciu o teksty biblijne, takie jak: Historia syna marnotrawnego (Łk 15,11-32), czy też: Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 29-37). Konkluzją wspólnych rozważań była druga, podstawowa prawda życia duchowego: grzech i jego następstwa oddzielają człowieka od Boga i sprawiają, iż nie jest on w stanie doświadczyć miłości bożej, a także przyjęć Jego planów. Kolejne niegodziwości: pycha, obojętność, brak zaangażowania, czy jakiegokolwiek reakcji na losy innych, potrzebujących pomocy oddalają ludzi od siebie, tworząc niewidzialne bariery. Wyzwoleniem dla wyobcowanego i odchodzącego od Boga człowieka może być tylko Jezus Chrystus, Syn Boży. Będzie to jednak temat kolejnych rozważań wspólnotowych...

Po zakończeniu spotkania – w trakcie którego siostra Klara prowadziła w pobliskiej salce katechezę dla dzieci – wszyscy przyjezdni zgromadzili się na wspólnym pikniku. Był to moment zacieśnienia starych i zawarcia nowych znajomości. Potem zaś, wszyscy bawili się w plenerze. Zabawom towarzyszyły salwy śmiechu, które rozbuździły nawet ryby w pobliskiej sadzawce misyjnej! □



## L'ASSOCIATION « LES AMIS DE C. K. NORWID »

### VOUS PRIE D'ASSISTER À UNE SOIRÉE-HOMMAGE

- à feu Madame **JADWIGA DĄBROWSKA** - secrétaire de notre association, disparue le 13 mars 2015 à Paris

- et à **KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER** - l'un des plus grands poètes polonais - à l'occasion du 150-ème anniversaire de sa naissance et 75-ème de sa mort .

qui aura lieu le 15 mai 2015 à 18<sup>00</sup>  
20, rue Legendre, Paris 17-ème

Avec la participation de : Zygmunt Błazynski, Krzysztof A. Jeżewski - récitation, Zofia Wenclik - violoncelle, Aleksander Konicki - piano, Mateusz Walendzik - chant.

Au programme: F. Chopin, M. Karłowicz, K. Wiłkomirski. □

## 172 Pielgrzymka Polaków do Montmorency

W niedzielę 31 maja dla uczczenia pamięci Polaków zmarłych na emigracji odbędzie się w Montmorency, pod auspicjami władz miejskich, 172. pielgrzymka organizowana przez Tow. Historyczno-Literackie przy współudziale Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Kolegiaty św. Marcina w Montmorency, Ośrodka Dialogu Księża Pallotynów, Tow. Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji oraz Stow. Polskich Kombatantów i ich Rodzin we Francji.

### Program:

godz. 11.15 – Msza św. w Kolegiacie św. Marcina w Montmorency; godz. 13.00 – Złożenie kwiatów na Cmentarzu Les Champeaux (rue Gallieni) na grobach osób zasłużonych dla

Polski; godz. 14.30 – Spotkanie i podwieczorek w Domu Ks. Pallotynów (34, chemin des Bois-Briffaults) w Montmorency. Do dyspozycji Uczestników będzie autokar (cena biletu A/R: 12 €). **Wjazd 18 maja o godz. 9.30 przed kościoła polskiego w Paryżu (263 bis, rue St Honoré).** Powrót z Domu Ks. Pallotynów w Montmorency do Paryża o godz. 16.30.

**Osoby zainteresowane proszone są o zapisanie się w biurze parafialnym przy kościele polskim (tel. 01 55 35 32 25). □**

**ZAPRASZAMY PAŃSTWA DO WZIĘCIA UDZIAŁU W TEJ**

**TRADYCYJNEJ UROCZYSTOŚCI.**

## Warszawskie spotkania z red. Piotrem Wittem

Przy okazji odbywających się w maju Warszawskich Targów Książki, Instytut Francuski zorganizował spotkanie z publicystą, historykiem i eseistą związanym z Paryżem Panem Piotrem Wittem, na temat najpiękniejszej polskiej ambasady (Hotel de Monaco w Paryżu). 15 maja, Espace Français, godz. 17.45 – 19 (Stadion Narodowy).

Dwa inne spotkania z tym samym Autorem przewidziano: 14

maja, w godz. 16 – 17.30, w Instytucie Książki w Warszawie, Pałac Kultury VII piętro. Prelekcja: „Dziennikarz w labiryncie historii”; oraz w poniedziałek 18 maja, o godz. 18.30 (prelekcja „Burliwe dzieje pałacu Monako”. Muzeum Niepodległości – Pałac Radziwiłłowski przy trasie W-Z, na wprost ul. Bielańskiej). □





**Zaprasza na week-endy i wakacje**

**Polski ośrodek wakacyjny**  
położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage

Atrakcyjne ceny, zniżki dla młodzieży,  
dzieci do lat 3 za darmo!

**Rezerwacja :**  
Stella Maris - 376 chemin Baillarquet - 62780 Stella-Plage  
Tél. 03 21 94 73 65 - Fax : 03 21 94 63 55  
contact@stellamaris-vacances.com - www.stellamaris-vacances.com




## GŁOS KATOLICKI PRZYJACIELE

Mme Smati Krystyna -	80€
Mme Klugman Maria -	70€
M Borkowski Stanisław -	70€
Mme Mirowski Teresa -	70€
Mme Figaniak Władysława -	100€
Mme Sochaczewski Anna -	80€

Dalsza część Listy Przyjaciół będzie się ukazywać w kolejnych numerach GK. Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

**Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa**

**POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE**  
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24  
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 – mówimy po polsku  
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)  
Tel. 02 31 78 25 93 – mówimy po francusku  
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: [josefa.bazincourt@gmx.fr](mailto:josefa.bazincourt@gmx.fr)

## SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

### Dr J. Tomikowski

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, m°: Gare de Lyon; bus: 57, 20, 63, 65  
tel. 01 40 34 13 18; 06 80 01 94 06;  
e-mail: [dr.jerzytomikowski@orange.fr](mailto:dr.jerzytomikowski@orange.fr)

- ECHOGRAFIA /USG/ PŁODOWE 1-SZY, 2-GI, 3-CI TRYMESTR CIĄŻY
- DIAGNOSTYKA PRENATALNA; - USG MACICY, JAJNIKÓW, JAJOWODÓW;
- BEZPŁODNOŚĆ; - PROWADZENIE CIĄŻY; - PROBLEMY OKRESU PRZEKWITANIA;
- KOLPOSCOPIA, WYKRYWANIE I PROFILAKTYKA NOWOTWORÓW DRÓG RODNYCH



**Grupy rodzinne Al-Anon**  
Nadzieja dla krewnych i przyjaciół alkoholików

Anonimowość jest podstawową zasadą Al-Anon. Czekamy na Ciebie!  
Tel: 06 26 45 56 46

Al-Anon jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu członka rodziny lub bliskiej osoby. Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem. **Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godzinie 20** (w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu – metro: Concorde)

Grupa Alateen spotyka się w drugi i ostatni wtorek każdego miesiąca o godz. 20

## Bilety autokarowe i samolotowe

# Janosik SINDBAD

**Paryż: 252, rue Rivoli - 2, rue Mondovi**  
tel. 01 44 69 30 80, 01 40 20 00 80.

Wyjazdy 7 razy w tygodniu.

Z Paryża (12<sup>45</sup>), Reims (14<sup>45</sup>), Metz (17<sup>00</sup>)  
do: Polski Południowej i Centralnej;  
16<sup>00</sup> - z Paryża do innych miejscowości, w sumie 145 miast.

Czynne 7 dni w tygodniu - przesyłki i paczki do Polski



**CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRONY**  
91, rue de Prony 75017 PARIS  
Linia metra nr. 3 stacja Pereire  
RER C, stacja Pereire-Levallois

Akceptujemy CMU, AME.  
Stawki wg. cennika Sécurité Sociale.  
Stosujemy zasadę Tiers payant (karta vitale).

01.44.29.79.89  
info@cmdprony.fr

Współpracujemy z większością mutuelles.  
Konsultacje : od Pn - do Pt - 9h00 - 20h00

Mówimy po polsku

## Dr Danuta Baranowicz-Schouker

### chirurgien-dentiste

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle  
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15

(mówimy po polsku)




**USŁUGI TRANSPORTOWE**

- WYWÓZ GRUZY
- TRANSPORT MATERIAŁÓW
- PRZEPROWADZKI

**KONTAKT:**  
06 25 42 75 12

**E-MAIL:**  
[ksochacki@ymail.com](mailto:ksochacki@ymail.com)

## TŁUMACZENIA – KONSULTACJE PRAWNE

**S. Bocianowski - dr Prawa Międzynarodowego**  
**SPECJALISTA PRAWA POLSKIEGO**  
**Ekspert Sądowy – Tłumacz Przysięgły**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż

Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: [bocianowski@sfr.fr](mailto:bocianowski@sfr.fr)

Sprawy małżeńskie, administracyjne, emerytalne, spadkowe, nieruchomości itp. w Polsce i we Francji.

**GŁOS KATOLICKI**  
VOIX CATHOLIQUE

**UWAGA!** Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. ([www.glos-katolicki.eu](http://www.glos-katolicki.eu)) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („usługi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: [vkat@club-internet.fr](mailto:vkat@club-internet.fr)

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA:****TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji,  
ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

**Luxsus** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW  
DO POLSKI - OLSZYNA, WROCŁAW, KATOWICE,  
KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL.: 06 62 75 50 06;**  
**01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!**

**- NAPRAWA KOMPUTERÓW,  
INSTALOWANIE PROGRAMÓW,  
WYMIANA PODZESPOŁÓW**  
**T. 06 98 42 59 75**

**Mgr Mariola Wereszka**  
**Psychoterapia i Pomoc psychologiczna**  
**w języku polskim**  
**T. 06 10 99 96 71**

**TRANSPORT:**  
- wywóz gruzu, - dowóz materiałów,  
- przeprowadzki.  
**Tel. 06 98 58 86 36**

**RECHERCHE ASSOCIATIONS FRANCE- POLOGNE.** Assistance aux actes civils et catholique des familles:  
FORNAL, KONDYRA, TWARDY, DYRDA, OBACZ. Gmina nord de Jarosław. Int: jfornal@wanadoo.fr ou T. 06 17 17 14 96.

**Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne im. Jana Pawła II****Konwersatoria z podstaw wiedzy filozoficzno-teologicznej (studium formacyjne)**

25-30 maja 2015 Konwersatorium z filozofii – prof. W. Dłubacz

1. Kultura, czyli jak żyje człowiek?
2. Bóg, czyli czy istnieje źródło i cel życia?
3. Wiedza/nauka, czyli czy istnieje prawda?
4. Metafizyka, czyli czy istnieje ostateczne i racjonalne wyjaśnienie świata?
5. Konferencja: Św. Jan Paweł II Wielki. Przywoływanie pamięci – w X rocznicę śmierci i I rocznicę kanonizacji.

Zajęcia od poniedziałku do piątku w godz. 19<sup>30</sup>-22<sup>00</sup>

Terminy i zagadnienia kolejnych bloków tematycznych zostaną podane w późniejszym terminie.

Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Studium:

263 bis, rue Saint-Honoré 75001 Paris

Godziny otwarcia sekretariatu:

we wtorki i czwartki w godz. 9.30-12.30 i 16.00-19.00.

Tel. 01 42 60 66 58, e-mail: studiumkul@free.fr

Zajęcia będą odbywać się w Seminarium Polskim w Issy-les-Moulineaux, 11 rue Jules Guesde.

**OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA**

Grybel Thérèse - Amiens - 50€  
Ks. Szymczak Adam - Mericourt - 63,80€  
Bractwo Żywego Różańca - Mericourt - 50€

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise,  
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”

**Poradnia Psychologiczna**

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain  
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17<sup>00</sup>.

**Luxsus** - PRZEWOZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW. **TEL.: 06 62 75 50 06;**  
**01 42 38 63 20; (00 48 12) 284 12 50!**

**SAMI SWOI****Polskie sklepy spożywcze!!!**

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ, SZEROKI WYBÓR ART. SPOŻYWCZYCH,  
ALKOHOLE, NABIAŁ, WĘDLINY, NAPOJE, POLSKA PRASA

**ZAPRASZAMY:****NOWY SKLEP!!**

93600 AULNAY SOUS BOIS

23, AV ANATOLE FRANCE

WTO-SOB: 10.30 - 19.30;

NIEDZ. 10.00 - 14.00

TEL. 01 72 51 62 00

- RER B - AULNAY SOUS BOIS

e-mail: sami.swoi@onet.pl

94200 IVRY SUR SEINE

44, RUE LENINE

PON-SOB: 10.00 - 20.00

TEL. 01 70 25 46 62

- METRO 7 MAIRIE D'IVRY

- RER C - IVRY SUR SEINE

BUS 125 PRZYSTANEK MOLIERE

*Prosto z Polski!***GŁOS**  
**KATOLICKI**  
VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą  
(Hebdomadaire de l'emigration polonaise)

N° 19 (2589): 17. 5. 2015

Commission paritaire N°: 0515 G 86630;

ISSN: 1279-953X

Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France) – tél. 01 55 35 32 32  
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. inf. Stanisław Jeż – Recteur mcp.

Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.

Druk (Imprimerie): INDICA – 2, rue du 19 mars 1962 – 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 18 81.

Abonnement (Abonement): 1 rok (1 an) – 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 5.5.2015

Inf. o prenumeracie na str. 3

## Szkoła Nowej Ewangelizacji Świętej Teresy

Zaprasza 6-7 czerwca małżeństwa i narzeczonych na weekend: „Być razem...”

**Miejsce:** Parafia St Germain; 5, Rue Pierre CURIE; 78 330 Fontenay-Le-Fleury. W trakcie tego weekendu przewidziane jest uroczyste odnowienie przyrzeczeń małżeńskich konferencji i inne punkty mające na celu pogłębienie wiary i miłości. W czasie weekendu nie zabraknie czasu dla małżeństw - w którym małżonkowie będą okazję wspólnie przemyśleć to, co można byłoby zmienić na lepsze w Waszych rodzinach: między Wami oraz w relacji z dziećmi i bliskimi.

**Czas Trwania:** Sobota: 6 czerwca; 9<sup>30</sup> – rozpoczęcie; 21<sup>00</sup> – zakończenie. Niedziela: 7 czerwca; 9<sup>30</sup> – 17<sup>00</sup> – zakończenie. *Na sobotę śwój prowiant na obiad też prosimy o przyniesienie „ciasta” na podwieczorek. Liczba miejsc jest nieograniczona.*  
**Zapisy:** parafia polska Wniebowzięcia NMP na Concorde. Ks. Bogdan: **01 55 35 32 25** lub p. Ela: **06 75 79 03 20**. E-mail: [enestetherese@gmail.com](mailto:enestetherese@gmail.com)

## TRWAM PROGRAM

18 - 24 maja 2015

### PONIEDZIAŁEK 18 MAJA

8<sup>00</sup> Informacje 8<sup>15</sup> Wieś to też Polska 9<sup>25</sup> Słowo Życia 9<sup>30</sup> Vatican Magazine 10<sup>00</sup> Informacje 10<sup>15</sup> Rozmowy niedok. 11<sup>30</sup> Felieton 11<sup>40</sup> Dok. 11<sup>50</sup> Retrospekcja 11<sup>55</sup> Św. na każdy dzień 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>03</sup> Informacje 12<sup>20</sup> Sól ziemi 13<sup>20</sup> Koncert życzeń 14<sup>10</sup> Dok. 14<sup>45</sup> Reportaż 15<sup>15</sup> Dok. 15<sup>50</sup> Pytasz i wiesz 16<sup>00</sup> Informacje 16<sup>10</sup> Sanktuaria polskie 16<sup>30</sup> Tydzień z Ziemi Św. 16<sup>50</sup> Reportaż 17<sup>20</sup> Św. na każdy dzień 17<sup>30</sup> Rodzina RM 20<sup>00</sup> Informacje 20<sup>20</sup> Różaniec 20<sup>50</sup> Felieton 21<sup>00</sup> Apel Jasnogórski 21<sup>20</sup> Informacje

### WTOREK 19 MAJA

8<sup>00</sup> Informacje 8<sup>15</sup> Polski pkt. widzenia 8<sup>35</sup> Słowo Życia 8<sup>40</sup> Reportaż(2) 10<sup>00</sup> Informacje 10<sup>15</sup> Jak My to widzimy 10<sup>45</sup> Tydzień z Ziemi Św. 11<sup>05</sup> Mocni w wierze 11<sup>35</sup> Felieton 11<sup>45</sup> Dok. 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>03</sup> Informacje 12<sup>20</sup> Koncert 13<sup>20</sup> Dok. 13<sup>55</sup> Św. na każdy dzień 14<sup>00</sup> Dokument(2) 15<sup>50</sup> Pytasz i wiesz 16<sup>00</sup> Informacje 16<sup>10</sup> Kalejdoskop młodych 16<sup>40</sup> Aktualności WSKSiM 16<sup>45</sup> Teatr 17<sup>20</sup> Św. na każdy dzień 17<sup>30</sup> Reportaż 18<sup>00</sup> Regina Coeli 18<sup>05</sup> Informacje 18<sup>15</sup> Rozmowy niedok. 19<sup>25</sup> Św. na każdy dzień 19<sup>30</sup> Dla dzieci 20<sup>00</sup> Informacje 20<sup>20</sup> Różaniec 20<sup>50</sup> Felieton 21<sup>00</sup> Apel Jasnogórski 21<sup>20</sup> Informacje

### ŚRODA 20 MAJA

8<sup>00</sup> Informacje 8<sup>15</sup> Polski pkt. widzenia 8<sup>40</sup> Słowo Życia 8<sup>45</sup> Dla dzieci 9<sup>00</sup> Kalejdoskop młodych 9<sup>30</sup> Aktualności WSKSiM 9<sup>35</sup> Reportaż 9<sup>50</sup> Św. na każdy dzień 10<sup>00</sup> Audiencja Generalna 11<sup>10</sup> Dokument 11<sup>20</sup> Felieton 11<sup>30</sup>

Reportaż 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>03</sup> Informacje 12<sup>20</sup> Koncert 14<sup>05</sup> Film 15<sup>35</sup> Dokument 15<sup>50</sup> Pytasz i wiesz 16<sup>00</sup> Informacje 16<sup>10</sup> Na zdrowie 16<sup>30</sup> Dokument(2) 17<sup>00</sup> Reportaż 18<sup>00</sup> Regina Coeli 18<sup>05</sup> Informacje 18<sup>15</sup> Rozmowy niedok. 19<sup>25</sup> Św. na każdy dzień 19<sup>30</sup> Dla dzieci 20<sup>00</sup> Informacje 20<sup>20</sup> Różaniec 20<sup>50</sup> Felieton 21<sup>00</sup> Apel Jasnogórski 21<sup>20</sup> Informacje

### CZWARTEK 21 MAJA

8<sup>00</sup> Informacje 8<sup>15</sup> Polski pkt. widzenia 8<sup>40</sup> Słowo Życia 8<sup>45</sup> Dla dzieci 9<sup>00</sup> Na zdrowie 9<sup>25</sup> Św. na każdy dzień 9<sup>30</sup> Dokument 10<sup>00</sup> Informacje 10<sup>15</sup> Rozmowy niedok. 11<sup>25</sup> Felieton 11<sup>35</sup> Dokument 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>03</sup> Informacje 12<sup>20</sup> Reportaż 13<sup>20</sup> Dokument 14<sup>00</sup> Film 15<sup>25</sup> Dokument 15<sup>50</sup> Pytasz i wiesz 16<sup>00</sup> Informacje 16<sup>10</sup> Rozrywka 16<sup>35</sup> Dokument(2) 17<sup>30</sup> Reportaż 18<sup>00</sup> Regina Coeli 18<sup>05</sup> Informacje 18<sup>15</sup> Rozmowy niedok. 19<sup>25</sup> Przegląd Niedzieli 19<sup>30</sup> Dla dzieci 20<sup>00</sup> Informacje 20<sup>20</sup> Różaniec 20<sup>50</sup> Felieton 21<sup>00</sup> Apel Jasnogórski 21<sup>20</sup> Informacje

### PIĄTEK 22 MAJA

8<sup>00</sup> Informacje 8<sup>15</sup> Polski pkt. widzenia 8<sup>40</sup> Słowo Życia 8<sup>45</sup> Dla dzieci 9<sup>10</sup> Rozrywka 9<sup>35</sup> Św. na każdy dzień 9<sup>45</sup> Duc in altum 10<sup>00</sup> Informacje 10<sup>15</sup> Rozmowy niedok. 11<sup>25</sup> Felieton 11<sup>35</sup> Dokument 11<sup>55</sup> Św. na każdy dzień 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>03</sup> Informacje 12<sup>20</sup> Koncert 13<sup>35</sup> Dokument(2) 14<sup>25</sup> Słowo Życia 14<sup>30</sup> Dokument 15<sup>00</sup> Koronka do Bożego Miłosierdzia 15<sup>20</sup> Mocni w wierze 15<sup>50</sup> Pytasz i wiesz 16<sup>00</sup> Informacje 16<sup>10</sup> Siódmy sakrament 16<sup>35</sup> Dokument 17<sup>00</sup> Na tropie 17<sup>30</sup>

Reportaż 18<sup>00</sup> Regina Coeli 18<sup>05</sup> Informacje 18<sup>15</sup> Westerplatte Młodych 18<sup>55</sup> Przegląd Niedzieli 19<sup>00</sup> Warto zauważyć 19<sup>30</sup> Dla dzieci 20<sup>00</sup> Informacje 20<sup>20</sup> Różaniec 20<sup>50</sup> Felieton 21<sup>00</sup> Apel Jasnogórski 21<sup>20</sup> Informacje

### SOBOTA 23 MAJA

8<sup>00</sup> Informacje 8<sup>15</sup> Westerplatte Młodych 8<sup>55</sup> Słowo Życia 9<sup>00</sup> Uniwersytet Biblijny 10<sup>00</sup> Informacje 10<sup>15</sup> Felieton 10<sup>30</sup> Św. na każdy dzień 10<sup>35</sup> Polski pkt. widzenia 11<sup>00</sup> Dla dzieci 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>03</sup> Informacje 12<sup>20</sup> Warto zauważyć 12<sup>50</sup> Na tropie 13<sup>20</sup> Siódmy sakrament 13<sup>50</sup> Św. na każdy dzień 14<sup>00</sup> Film 14<sup>50</sup> Słowo Życia 15<sup>00</sup> Naprotechnologia 15<sup>30</sup> Powrót do Domu Ojca 16<sup>00</sup> Informacje 16<sup>10</sup> W Naszej Rodzinie 17<sup>00</sup> Z PE 17<sup>30</sup> Reportaż 18<sup>00</sup> Regina Coeli 18<sup>05</sup> Informacje 18<sup>15</sup> Rozmowy niedok. 19<sup>25</sup> Przegląd Niedzieli 19<sup>30</sup> Dla dzieci 20<sup>00</sup> Informacje 20<sup>20</sup> Różaniec 20<sup>50</sup> Przegląd Źródła 21<sup>00</sup> Apel Jasnogórski 21<sup>20</sup> Informacje

### NIEDZIELA 24 MAJA

8<sup>00</sup> Słowo Życia 8<sup>05</sup> Polski pkt. widzenia 8<sup>30</sup> Z PE 9<sup>00</sup> Dla dzieci 9<sup>15</sup> Przegląd Źródła 9<sup>20</sup> Przegląd Niedzieli 9<sup>25</sup> Św. na każdy dzień 9<sup>30</sup> Dokument 10<sup>00</sup> Mszy Św. – Uroczystość Zestania Ducha Św. 11<sup>30</sup> Dokument 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>20</sup> Wieś to też Polska 13<sup>30</sup> Sól ziemi 14<sup>30</sup> Film 16<sup>00</sup> Informacje 16<sup>10</sup> Koncert życzeń 17<sup>00</sup> Dokument 17<sup>30</sup> Reportaż 18<sup>00</sup> Regina Coeli 18<sup>05</sup> Informacje 18<sup>15</sup> Rozmowy niedok. 19<sup>25</sup> Retrospekcja 19<sup>30</sup> Dla dzieci 20<sup>00</sup> Informacje 20<sup>20</sup> Różaniec 20<sup>50</sup> Felieton 21<sup>00</sup> Apel Jasnogórski 21<sup>20</sup> Informacje. □

TV Trwam: ul. Św. Józefa 23/35; 87-100 Toruń

## ZHP Scouts Polonais Paris Collegium Nobilium

Dużyna harcerska z ZHP Scouts Polonais Paris Collegium Nobilium działająca przy naszej Misji ogłasza nabór harcerzy i harcerek w wieku 11 – 17 lat i zuchów 7 – 10 lat – na rok szkolny 2015–16. Młodzież w wieku 17 – 24 zapraszamy do przystąpienia do organizacji i do opieki nad młodszymi zarazem. Prosimy szczególnie (pilnie poszukujemy) młodych – dorosłych o włączenie się w pracę wychowawczą z młodzieżą. Jesteśmy pewni, że są w naszym regionie instruktorzy harcerscy w spoczynku i wzywamy ich do działania. Służba Bogu i Ojczyźnie wzywa ich na posterunek! Tym bardziej, że włączamy się w organizację Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w przyszłym roku. Cała drużyna



jedzie w 2016 r. na SDM do Krakowa. Przez cały rok przygotowywać się będziemy do tego wydarzenia. Etapem ku temu i priorytetem jest uczestnictwo w Pielgrzymce Polaków do Lourdes 2016 i organizacja II harcerskiej pielgrzymki do Lourdes. □





## UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 • fax: 01 34 17 43 51 e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

BP 27 - 14, Résidence du Lac – 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

### KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU

Numer pośrednika ubezpieczeń: 07 007 704, w rejestrze ORIAS – www.orias.fr; Instancja kontroli ACP

**TVP**  
POLONIA

## PROGRAM TV

18 - 24 maja 2015

### PONIEDZIAŁEK

18 MAJA

8<sup>00</sup> Pytanie na śniadanie 11<sup>10</sup> Made in Poland – teleturniej 11<sup>40</sup> Wszystko przed nami – telenowela 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia – serial 12<sup>30</sup> Łamigłówka 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Blondynka – serial 13<sup>45</sup> Tygodnik.pl – magazyn 14<sup>40</sup> Kulturalni PL – magazyn 15<sup>45</sup> Pożegnanie Józefa Piłsudskiego 16<sup>05</sup> Program publicystyczny 16<sup>35</sup> Libera – felieton 16<sup>55</sup> Wszystko przed nami – telenowela 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>50</sup> Łamigłówka 17<sup>55</sup> Sensacje XX w. 18<sup>25</sup> Studio Wschód 18<sup>55</sup> Barwy szczęścia – serial 19<sup>25</sup> Nad Niemnem – magazyn 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości 20<sup>25</sup> Sport 20<sup>35</sup> Pogoda 20<sup>45</sup> Łamigłówka 20<sup>50</sup> Życie nad rozlewiskiem – serial 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Reporter Polski – magazyn 22<sup>30</sup> Pożegnanie Józefa Piłsudskiego 22<sup>45</sup> Tomasz Lis na żywo 23<sup>45</sup> Naszaarmia.pl 0<sup>10</sup> Dla dzieci 0<sup>30</sup> Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 0<sup>45</sup> Wszystko przed nami – telenowela 1<sup>10</sup> Łamigłówka 1<sup>15</sup> Sensacje XX w. 1<sup>45</sup> Dobranocka 2<sup>00</sup> Wiadomości

### WTOREK

19 MAJA

8<sup>00</sup> Pytanie na śniadanie 11<sup>05</sup> Reporter Polski – magazyn 11<sup>40</sup> Wszystko przed nami – telenowela 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia – serial 12<sup>30</sup> Łamigłówka 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> 1920 Wojna i miłość – serial 13<sup>50</sup> Czytanie puszczy – reportaż 14<sup>30</sup> Tomasz Lis na żywo 15<sup>35</sup> Podróże z Miodkiem 16<sup>05</sup> Tygodnik Kulturalny 16<sup>55</sup> Wszystko przed nami – telenowela 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>50</sup> Łamigłówka 17<sup>55</sup> Sensacje XX w. 18<sup>25</sup> Niepokonani 18<sup>55</sup> Barwy szczęścia – serial 19<sup>25</sup> Informacje kulturalne 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości 20<sup>25</sup> Sport 20<sup>40</sup> Pogoda 20<sup>45</sup> Łamigłówka 21<sup>00</sup> Konkurs Piosenki Eurowizji 23<sup>10</sup> Halo Polonia – magazyn 23<sup>50</sup> Polonia w Komie 0<sup>10</sup> Made in Poland – teleturniej 0<sup>45</sup> Wszystko przed nami – telenowela 1<sup>10</sup> Łamigłówka 1<sup>15</sup> Sensacje XX w. 1<sup>45</sup> Dobranocka 2<sup>00</sup> Wiadomości

### ŚRODA

20 MAJA

8<sup>00</sup> Pytanie na śniadanie 11<sup>05</sup> Halo Polonia – magazyn 11<sup>40</sup> Wszystko przed nami – telenowela 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia – serial

12<sup>30</sup> Łamigłówka 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> Życie nad rozlewiskiem – serial 13<sup>50</sup> Teatr Telewizji 16<sup>05</sup> Hala odlotów 16<sup>55</sup> Wszystko przed nami – telenowela 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>50</sup> Łamigłówka 17<sup>55</sup> Sensacje XX w. 18<sup>25</sup> Dla dzieci 18<sup>35</sup> Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 18<sup>55</sup> Barwy szczęścia – serial 19<sup>25</sup> Wilnoteka – magazyn 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości 20<sup>30</sup> Sport 20<sup>35</sup> Pogoda 20<sup>40</sup> Łamigłówka 20<sup>50</sup> Teatr Telewizji 22<sup>55</sup> Egzamin z życia – serial 23<sup>50</sup> Po prostu 0<sup>45</sup> Wszystko przed nami – telenowela 1<sup>10</sup> Łamigłówka 1<sup>15</sup> Sensacje XX w. 1<sup>45</sup> Dobranocka 2<sup>00</sup> Wiadomości

### CZWARTEK

21 MAJA

8<sup>00</sup> Pytanie na śniadanie 11<sup>10</sup> Dzika Polska – serial 11<sup>40</sup> Wszystko przed nami – telenowela 12<sup>05</sup> Barwy szczęścia – serial 12<sup>30</sup> Łamigłówka 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> M jak miłość – serial 13<sup>45</sup> Egzamin z życia – serial 14<sup>35</sup> Wilnoteka – magazyn 14<sup>55</sup> Po prostu 15<sup>50</sup> Legendy regionalne 16<sup>05</sup> Kocham Kino – magazyn 16<sup>35</sup> Flesz historii – reportaż 16<sup>55</sup> Wszystko przed nami – telenowela 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>45</sup> Łamigłówka 17<sup>55</sup> Sensacje XX w. 18<sup>25</sup> Kucin Alina – magazyn 18<sup>55</sup> Barwy szczęścia – serial 19<sup>25</sup> Informacje kulturalne 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości 20<sup>25</sup> Sport 20<sup>40</sup> Pogoda 20<sup>45</sup> Łamigłówka 21<sup>00</sup> Konkurs Piosenki Eurowizji 23<sup>10</sup> Halo Polonia – magazyn 23<sup>50</sup> Pitbull – serial 0<sup>45</sup> Wszystko przed nami – telenowela 1<sup>10</sup> Łamigłówka 1<sup>15</sup> Sensacje XX w. 1<sup>45</sup> Dobranocka 2<sup>00</sup> Wiadomości

### PIĄTEK

22 MAJA

8<sup>00</sup> Pytanie na śniadanie 11<sup>00</sup> Halo Polonia – magazyn 11<sup>40</sup> Wszystko przed nami – telenowela 12<sup>05</sup> Na sygnale – serial 12<sup>25</sup> Łamigłówka 12<sup>35</sup> Wiadomości 12<sup>50</sup> M jak miłość – serial 13<sup>50</sup> Niewdzięczność – dramat 14<sup>50</sup> Niepokonani 15<sup>20</sup> Felieton 15<sup>35</sup> Piękniejsza Polska w UE 16<sup>00</sup> Ex Libris – magazyn 16<sup>20</sup> Rozrywka 16<sup>55</sup> Wszystko przed nami – telenowela 17<sup>20</sup> Polonia w Komie 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>50</sup> Łamigłówka 17<sup>55</sup> Sensacje XX w. 18<sup>25</sup> Kulturalnek – magazyn 18<sup>55</sup> Na sygnale – serial 19<sup>25</sup> Cafe Historia

19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości 20<sup>30</sup> Sport 20<sup>35</sup> Pogoda 20<sup>45</sup> Łamigłówka 20<sup>50</sup> Na dobre i na złe – serial 21<sup>45</sup> Polonia w Komie 22<sup>00</sup> Jak się pozbyć czarnego kota – komedia 23<sup>30</sup> Sopot na bis 0<sup>45</sup> Wszystko przed nami – telenowela 1<sup>10</sup> Łamigłówka 1<sup>15</sup> Sensacje XX w. 1<sup>45</sup> Dobranocka 2<sup>00</sup> Wiadomości

### SOBOTA

23 MAJA

8<sup>50</sup> Życie jezior 9<sup>05</sup> Kulturalnek – magazyn 9<sup>35</sup> ABC wszystko wie 9<sup>55</sup> Dla dzieci 10<sup>10</sup> Dlaczego? Po co? Jak? – magazyn 10<sup>30</sup> Piękniejsza Polska w UE 11<sup>00</sup> Janosik – serial 12<sup>00</sup> Legendy regionalne 12<sup>10</sup> Łamigłówka 12<sup>20</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>35</sup> Kratka – film 13<sup>30</sup> Kucin Alina – magazyn 14<sup>00</sup> Na dobre i na złe – serial 15<sup>00</sup> Dokument 16<sup>00</sup> Kulturalni PL – magazyn 17<sup>00</sup> Słownik polsko@polski 17<sup>25</sup> Łamigłówka 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>55</sup> M jak miłość – serial 18<sup>50</sup> Polacy tu i tam – magazyn 19<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości 20<sup>25</sup> Sport 20<sup>40</sup> Pogoda 21<sup>00</sup> Konkurs Piosenki Eurowizji 0<sup>45</sup> Łamigłówka 0<sup>50</sup> M jak miłość – serial 1<sup>45</sup> Dobranocka 2<sup>00</sup> Wiadomości

### NIEDZIELA

24 MAJA

6<sup>55</sup> Czerwone Gitary – koncert 7<sup>50</sup> Sztuka życia – magazyn 8<sup>20</sup> Polacy tu i tam – magazyn 8<sup>50</sup> Felieton 9<sup>00</sup> Łamigłówka 9<sup>05</sup> Rozrywka 9<sup>40</sup> Ziarno – magazyn 10<sup>10</sup> Jan Serce – serial 11<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>35</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>00</sup> Regina Coeli 12<sup>10</sup> Między ziemią a niebem 12<sup>45</sup> Pod Tatrami – reportaż 13<sup>00</sup> Msza Św. – kościół św. Jadwigi Śląskiej w Częstochowie 14<sup>25</sup> Czerwone Gitary – koncert 15<sup>20</sup> Okrasa łamie przepisy – magazyn 15<sup>50</sup> Alchemia zdrowia i urody – magazyn 16<sup>05</sup> Skarby prowincji – reportaż 16<sup>25</sup> Czytanie puszczy – reportaż 16<sup>55</sup> Made in Poland – teleturniej 17<sup>25</sup> Łamigłówka 17<sup>30</sup> Teleexpress 17<sup>50</sup> M jak miłość – serial 18<sup>50</sup> Opole 2014 19<sup>45</sup> Dobranocka 20<sup>00</sup> Wiadomości 20<sup>25</sup> Sport 20<sup>35</sup> Pogoda 20<sup>45</sup> Blondynka – serial 21<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 22<sup>00</sup> Tygodnik.pl – magazyn 23<sup>00</sup> Jan Serce – serial 0<sup>05</sup> Rozrywka 0<sup>35</sup> Pod Tatrami – reportaż 0<sup>45</sup> Łamigłówka 0<sup>50</sup> M jak miłość – serial 1<sup>45</sup> Dobranocka 2<sup>00</sup> Wiadomości. □

spowiedź  
przed  
I Komunią



**G.S. Distribution**

Polska internetowa hurtownia materiałów elektrycznych we Francji

**web: [www.gsd-elec.fr](http://www.gsd-elec.fr)**

tel. 06 40 72 66 41; e-mail: [contact@gsd-elec.fr](mailto:contact@gsd-elec.fr)

szybka realizacja zamówień: do 24h; dostawa gratis od 250€  
lub odbiór osobisty z magazynów w Pantin (93) lub w Méru (60)

*zniżki aż do - 60%*



Disjoncteur  
Prix TTC 8,04€



Ampoule B2  
Prix TTC 0,90€



Prise 2P+Tb  
Prix TTC 2,48€